Nr 59. Kraków, 12 Marca — Piątek. Rok 1880.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU," tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. 1 przy ulicy Halickiej Nr. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem).

Kraków 11 marca.

Zamieszczamy tu memoryał w sprawie regulacyi rzek w Galicyi, ułożony w skutek polecenia Koła poselskiego polskiego przez p. Chrzanowskiego; memoryał ten przyjęty przez Koło w d. 28 lutego, wręczyli 8 marca prezesowi ministrów hr. Taaffemu posłowie Chrzanowski i Hausner w imieniu tegoż Koła.

Memoryał w sprawie regulacyi rzek w Galicyi.

Rzeki w Galicyi, które w razie uregulowania ich biegu i ubezpieczenia ich brzegów, mogłyby być wygodnemi drogami wodnemi, najwłaściwszemi w kraju wywożącym płody wielkiego stosunkowo ciężaru do ich wartości i mogłyby przyczyniać się do podniesienia dobrobytu powszechnego, są powodem corocznie wielkich klęsk i spustoszeń przez wylewy i powodzie niszczące najżyźniejsze okolice nadbrzeżne. Te co wiosna, a często w lecie i w jesieni zdarzające się powodzie niszcząc wyrosłe zboża lub zasiewy, wyrządzają w majątkach prywatnych corocznie szkodę kilka, niekiedy kilkanaście milionów złr. wynoszącą; wstrzymując zaś rozwój dobrobytu i zmniejszając siłę podatkową kraju, przynoszą także skarbowi państwa pośrednio znaczną stratę, a bezpośredni ubytek przez konieczne uwolnienie od podatków z gruntów zniszczonych.

Wprawdzie od lat kilkunastu zajmuje się rząd regulacyą rzek w Galicyi, zaniedbanej i pod tym względem przez wiek cały, a od lat kilkunastu Rada państwa i Sejm krajowy uchwalają pieniądze na regulacyę rzek i na ubezpieczenie ich brzegów. Jednak bardzo powolnym jest postęp robót około uspławnienia rzek, sprostowania ich koryt i zabezpieczenia wybrzeży od wylewów, rezultat robót bardzo mały, mały nawet w stosunku do niewielkich funduszów na te roboty wyznaczonych. Albowiem budowy wodne, zaledwie w późnej jesieni rozpoczynane, niszczy powódź wiosenna, tak, że znów na nowo trzeba je rozpoczynać, a niekiedy nowe plany kreślić z powodu zmiany koryta rzeki lub jej brzegów. Nawet w miejscach, w których budowy wodne wykonano przy korycie głównej rzeki, nie zabezpieczono pomimo tego okolicy od powodzi, gdyż nie obwałowano dopływów tej rzeki; przeto gdy w skutek topnienia śniegów lub dłuższych deszczy podniesie się powierzchnia wód w obwałowanem już korycie głównej rzeki, rzeczki i strumienie wpadające do tego głównego koryta, nie mogą wód swych do niego wprowadzić z powodu koniecznego wówczas zamknięcia śluz i rozlewając się szeroko zatapiają okolicę.

Zbadawszy uważnie całą sprawę nieskutecznej dotychczas regulacyi rzek w Galicyi i ubezpieczenia ich brzegów, możemy przedstawić, że następujące są główne powody niepomyślnego toku i bardzo małego rezultatu dotychczasowych w tym celu robót:

I. Szczupła, niedostateczna inżynierya wodna w Galicyi a więcej jeszcze niewłaściwa jej organizacya i instrukcye krępujące jej działalność. W kraju tak rozległym jak Galicya (1425 mil kwadratowych) przerzniętym mnóstwem rzek znacznych, płynących jeszcze w dzikich korytach, które należy regulować, ich brzegi ubezpieczać, inżynierya wodna powinna być liczniejszą, niż jest obecnie. Lecz główną przeszkodą skutecznego działania tej nawet szczupłej inżynieryi krajowej stanowią instrukcye jej dane, odbierające jej samodzielność a nawet krępujące wszelką jej czynność. Nie tylko każdy jej plan regulacyi rzeki i ubezpieczenia jej brzegów, ale każda najmniejsza nawet w zatwierdzonym już planie zmiana odpowiednia zmienionym przez powódź brzegom, musi być przesyłana do zatwierdzenia ministerstwu spraw wewnętrznych w Wiedniu zanim można rozpocząć roboty nawet w razie istnienia potrzebnych na te roboty funduszów. W skutek tego przebieg sprawy regulacyi rzek bywał i bywa następujący: Inżynierya wodna w Galicyi wypracowuje plany na wiosnę po zmianach koryta rzeki lub jej brzegów przez wiosenną powódź; plany te przesyłane są do urzędu budowniczego przy Namiestnictwie we Lwowie, a stamtąd po ich przejrzeniu i zatwierdzeniu idą znowu po zbadanie i zatwierdzenie do ministerstwa spraw wewnętrznych do Wiednia, skąd w najlepszym razie wracają zatwierdzone pod jesień, gdy już tylko miesiąc, niekiedy pół miesiąca zostaje czasu stosownego do robót przy budowach wodnych. Roboty więc te zaczynają się w zimie, niekiedy w naddziernie i zaledwie są rozpoczęte, gdy zapadają słoty. [illegible]

[illegible] znów niewydawania sum wyznaczonych w budżecie na budowle wodne w Galicyi było, że roczną dotacyę na te budowle t. j. na regulacyę rzek Galicyi, oznaczoną dawniej na 200,000 złr., zmniejszono teraz na 150,000 złr. Lecz i tej zmniejszonej sumy nie wydano naprzykład w r. z., gdyż plany nowych budowli wodnych dopiero w późnej jesieni wróciły z Wiednia zatwierdzone, a zima tak wczas zapadła, że nie było czasu nawet na rozpoczęcie prawie robót.

Już przeszły namiestnik galicyjski, ś. p. Gołuchowski, zwracał kilkakrotnie uwagę rządu, iż cała sprawa regulacyi rzek w Galicyi obraca się w błędnem kole z powodu niedostateczności inżynieryi wodnej w tym kraju, a więcej jeszcze z powodu skrępowania jej działania przez instrukcye nakazujące każdy plan i każdą jego modyfikacyę posyłać do zatwierdzenia do Wiednia. Żądał on słusznie powiększenia i zreorganizowania inżynieryi wodnej w Galicyi i niekrępowania jej czynności wspomnioną instrukcyą, nadania jej władzy, aby po zatwierdzeniu w Wiedniu ogólnego planu regulacyi jakiejś rzeki, mogła sama (naturalnie w granicach sumy budżetem oznaczonej) plany te zmieniać i modyfikować bez posyłania ich do Wiednia o nowe zatwierdzenie zmiany.

II. Drugim powodem małego postępu regulacyi rzek w Galicyi i niepomyślnego rezultatu robót w tym celu przedsiębranych, jest **szczupłość** sum wyznaczanych ze skarbu państwa na regulacyę rzek i na budowy wodne w Galicyi. Kraj ten po macoszemu traktowany w ciągu całego wieku przez dawne rządy państwa austryackiego, które z niego ciągnęły dochody, ale nie czyniły żadnych nakładów dla podniesienia jego sił produkcyjnych, był do niedawna całkiem zaniedbany co do regulacyi rzek i ubezpieczenia ich brzegów. Nawet do dziś dnia przez ostatnie lata nie wiele pod tym względem zrobiono. Wyraźny tego dowód mamy nawet w corocznym budżecie wydatków ze skarbu państwa na utrzymanie istniejących budowli wodnych w różnych krajach monarchii; wykazuje on poniekąd cyframi, jak mało jest budowli wodnych w Galicyi. Oto na **utrzymanie istniejących** budowli wodnych w Niższej Austryi wyznaczono w budżecie na r. 1880 złr. 227,000, na utrzymanie takichże budowli w Wyższej Austryi 125.000 złr., w Czechach (mających tylko 943 mil kwadratowych, a dwie większe rzeki) 189 000 złr., w małym Tyrolu 57,000 złr., a dla Galicyi 62 000 złr., chociaż Galicya ma rozległości 1425 mil kwadratowych, w niej dwie wielkie rzeki Wisła i Dniestr, a przerznięta jest w całej szerokości wielu znacznej wielkości rzekami, wypływającemi z stu milowego łańcucha gór karpackich, przeto szybko wzbierającemi, jako to: Soła, Skawa, Raba, Dunajec, Wisłoka, Wisłok, San, Stryj, Bystrzyca, Prut, Czeremosz itd. Ta mała kwota wyznaczona na utrzymanie istniejących budowli wodnych w Galicyi, okazuje, jak mało jest tam budowli wodnych, jak mało tam dotychczas zrobiono, jak wiele trzeba jeszcze robić. Tymczasem na wszystkie **nowe** budowy wodne w Galicyi tylu rzekami przeciętej i tak bardzo zaniedbanej co do ich regulacyi, wyznaczano dawniej corocznie po złr. 200 000 a gdy ta suma prawie każdego roku nie wydawana z powodu wyżej wskazanego, powracała do skarbu, zmniejszono ją jeszcze i od lat kilku wyznaczają w budżecie na nowe budowy wodne w Galicyi tylko po 150.000 złr. Natomiast na nowe budowle w innych krajach monarchii, uposażonych już szczodrze temi budowlami, jak to okazały wyżej przytoczone sumy na utrzymanie istniejących tam budowli wodnych corocznie wyznaczane, przeznaczone jest w budżecie na rok 1880: dla niższej Austryi 250.000 złr., dla wyższej Austryi 110,000 złr., dla Czech na dalsza regulacyę dwóch tylko rzek Elby i Mołdawy 175 000 złr.

III. Trzecim powodem małego postępu regulacyi rzek w Galicyi i ubezpieczenia ich brzegów jest, że niewielka suma na nowe budowy wodne dla niej wyznaczana, jest rozdzielana, a raczej rozrzucana na kilkadziesiąt budowli wodnych przy wielu rzekach równocześnie prowadzonych. Wskutek tego na każdą budowlę przypada bardzo mała kwota, za którą można tylko nieco posunąć budowlę wodną, a roboty nieukończone niszczy pierwsza powódź. Gdyby skarb państwa mógł tak wielką dla Galicyi na budowy wodne wyznaczyć sumę, iżby można równocześnie a energicznie roboty regulacyjne i ubezpieczenie brzegów prowadzić przy wszystkich ważniejszych rzekach pod kierunkiem odpowiednio licznej inżynieryi wodnej, byłoby naturalnie rzeczą bardzo pożądaną. Lecz zasoby skarbu państwa są bardzo ograniczone, a chociażby nawet znacznie większą sumę niż dotychczas wyznaczano corocznie na budowle wodne w Galicyi, suma ta wystarczyć może na systematyczne a skuteczniejsze niż dotychczas prowadzenie robót regulacyjnych przy jednej a najwięcej dwóch rzekach. Przeto chcąc systematycznie i skutecznie regulacyę rzek prowadzić, należy działać, że tak powiem skoncentrowanemi siłami finansowemi i inżynierskiemi i użyć ich do szybszego uregulowania najprzód koryta jednej lub dwóch rzek, poczem znów temi skoncentrowanemi siłami działać dla uregulowania dwóch innych rzek i tak dalej kolejno.

W przedstawieniu powyżej głównych przyczyn małego postępu i niepomyślnego rezultatu robót około regulacyi rzek w Galicyi, wskazaliśmy już reformy i zmiany, które przedsięwziąć należy, już to w organizacyi inżynieryi wodnej w Galicyi i w instrukcyach jej dawanych, już to w wyznaczaniu sum w budżecie na budowy wodne w Galicyi. Mianowicie: po **pierwsze**, należy powiększyć inżynieryę wodną w Galicyi, a przedewszystkiem należy uczynić ją więcej samodzielną, uwolnić ją z więzów krępujących jej działalność i nadać jej **władzę**, aby po zatwierdzeniu w ministeryum w Wiedniu ogólnego planu regulacyi jakiejś rzeki, mogła inżynierya krajowa modyfikować ten plan odpowiednio późniejszym zmianom brzegów rzeki i terenu i po zatwierdzeniu tej modyfikacyi planu przez namiestnictwo, przystępować zaraz do jego wykonania i do robót bez posyłania go znów do zatwierdzenia do Wiednia. W stosownej instrukcyi możnaby oznaczyć, jak daleko te samoistne zmiany i modyfikacye planu odpowiednie terenowi, może inżynierya krajowa za zatwierdzeniem Namiestnictwa przedsiębrać, naprzykład oznaczonoby w instrukcyi, iż inżynierya krajowa może za zatwierdzeniem Namiestnictwa takie zmiany w planie przedsiębrać, które są odpowiednie zmienionemu terenowi i albo nie powiększają ogólnego wydatku na wykonanie całego planu, albo zwiększyć go mogą najwyżej o 10%. Choćby nawet wskutek nadania powyższej władzy inżynieryi wodnej krajowej i Namiestnictwu, regulacya rzeki o 10—15% więcej kosztowała, niż w pierwotnym kosztorysie oznaczono, będzie to jeszcze wielką dla samego skarbu państwa oszczędnością w porównaniu z dotychczasowym tokiem tych robót; albowiem moglibyśmy bardzo liczne przytoczyć przykłady, że gdyby budowlę wodną (którą odmiennie od pierwotnego planu należało wykonać wskutek zmiany koryta rzeki) wykonano zaraz po nastąpionej zmianie terenu, byłaby kosztowała później sześć razy tyle, bo zanim modyfikacya planu posłana do zatwierdzenia do Wiednia ztamtąd powróciła na czas sposobny do robót, koryto rzeki uległo jeszcze większej zmianie, szkodliwej dla jej regulacyi. Moglibyśmy przytoczyć także przykłady, że i ta większa suma została naprożno w wodę wrzucona, bo po wykonaniu tej budowli, zanim nadeszło zatwierdzenie dalszych zmian w planie i zanim pszedsięwzięto dalsze roboty wodne, znów kilka lat minęło a tymczasem ododoodosobnioną budowlę zniszczyły wody rzeki.

Po drugie: należy wyznaczać corocznie w budżecie z skarbu państwa, większą niż dotychczas a odpowiednią potrzebie sumę na nowe budowle wodne w Galicyi, z powodów które wyżej wskazaliśmy.

Po trzecie: należy działać skoncentrowanemi siłami finansowemi i inżynierskiemi i obrać najprzód dwie rzeki np. Wisłę w zachodniej, a Dniestr w wschodniej części kraju i pieniądze wyznaczone w budżecie państwowym na nowe budowle wodne w Galicyi używać najprzód na szybkie, o ile możności, uregulowanie tych rzek wraz z ich dopływami, a następnie dopiero po ukończaniu tu robót, przedsięwziąść równie energicznie regulacyę dwóch rzek innych.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Z nad Wisły 10 marca.

Ogromne rozmiary klęski powtórnej powodzi w tym roku zdolne są przejąć zgrozą wszystkich, którym los kraju naszego na sercu leży, a znakomitem są poparciem poruszonej już sprawy energicznej regulacyi rzek galicyjskich. Lody nadeszłe z górnego dopływu Wisły w styczniu br. utworzyły zator pod Nadbrzeziem, który dotąd stoi jeszcze niewzruszony. Wprawdzie Namiestnictwo, obawiając się następstw tego zatoru, wysłało ze Lwowa starszego urzędnika technicznego i oddział wojska w celu rozsadzenia kry, również i rząd rosyjski podobnie ze swej strony postąpił; rozsadzono małą część zatoru jakoteż lód w Sanie i Wiśle poniżej zatoru, aby ułatwić mu odpływ, jednakże skutek tych robót okazał się równy zeru, gdyż zator w długości przeszło mili trudno było usunąć, skoro poniżej tegoż lody ogromnej grubości nie miały odpływu. Gdy podczas odwilży w ostatnich dniach górna Wisła, Raba, Dunajec i Wisłoka lody zrzuciły, lody te dopłynęły do zatora pod Nadbrzeziem i tam się z nim połączyły tworząc zator w długości 4 mil i zagrażając całej okolicy od Baranowa aż do ujścia Sanu ogromną klęską, która według najświeższych wiadomości już się ziściła. Cała okolica Nadwiślańska poniżej Baranowa aż do Sanu i kilka wsi na lewym brzegu Sanu stoi w wodzie.

Zdarzenie to okropne w swych skutkach powinno nasunąć pytanie, czy już niema sposobu zapobieżenia na przyszłość klęskom tego rodzaju, nadto często się powtarzającym, i czy nie czas już dla rządu porzucić system półśrodków i oszczędności nie na miejscu, które mszczą się tak okropnie.

Wiadomo każdemu mieszkającemu dłuższy czas nad Wisłą, że gdzie wały są dość wysokie i silne, przerwanie ich nie tak łatwo się zdarza. Wały jednak nad Wisłą zwykle nie przenoszą 2-ch metrów w koronie, a częstokroć i tej miary nie dochodzą. Wiadomo, że każdy zator większy, czy mniejszy potrzebuje wysokiego stanu wody do poruszenia. Aby osiągnąć wysoki stan wody, usypane być muszą wały mające takie rozmiary, aby dłuższy czas wytrzymały ciśnienie największej wody. Tego dotąd niema, a skutkiem tego klęski ciągłe, powtarzające się corocznie po kilka nawet razy.

Wprawdzie usypanie takich wałów jest rzeczą kosztowną, gdyż musiałyby mieć długość przeszło 50 mil, licząc także wsteczne wały wzdłuż bocznych rzek Wisły. Niepodobna też wymagać, aby same strony bezpośrednio interesowane wykonały je; nietylko bowiem przechodzi to ich siły, lecz w obec tego, że są to klęski ogólne, nie zaś czysto lokalne, rząd i kraj niezawodnie mają obowiązek postarania się o takie wały, za przyczynieniem się stron bezpośrednio interesowanych. W tym tylko przypadku okolica żyzna, urodzajna a zasobna ochronioną być może od klęsk peryodycznych, niszczących nietylko mienie i dobytek, lecz i siłę podatkową, życie i zdrowie mieszkańców.

Że rzecz ta dotąd nie została dokonaną, nie chcemy przypisywać niedbalstwu czynników decydujących w tej mierze, lecz dziwnym złudzeniom, jakim się oddawano, a co gorsza, jakim się jeszcze oddają. Komisya międzynarodowa z r. 1864, na podstawie którejto elaboratu zawarto traktat z Rosyą, obliczyła koszta regulacyi rzek krajowych tak, że dotychczas blisko 3 razy tyle wydano, ile było obliczonem, a zaledwie połowy (w najlepszym razie) dokonano. Wały, ów pierwszy warunek, pozostawiono interesowanym. Dawniej było cokolwiek inaczej. Po klęskach r. 1845 rząd wziął się energicznie do budowy wałów i pokrywał do r. 1849 połowę kosztów. Później zniżono subwencyę na $^1/_4$ część, a jeszcze później odebrano wszelką subwencyę tak, jak gdyby cała okolica podatków nie płaciła. Odtąd też datuje się zupełne zaniedbanie tych robót. Jest to bowiem drugie nieszczęsne złudzenie, jeśliby ktoś mniemał, że interesowani sami mogą dokonać tych wałów, tem bardziej, jeśli się zważy, że okolice te nawet narzędzi do tego nie mają, a rząd o takowe nigdzie się nie starał i obojętnem na to patrzył okiem, baby we fartuchach i koszykach ziemię na wały nosiły, a siła robocza w ten sposób marnowała się nie do darowania.

Jest tedy rzeczą pierwszej wagi, aby obecnie nie czekano już, póki ci, których woda nie zabierze nie wymrą na tyfus lub z głodu, lecz **aby natychmiast energicznie wzięto się do systematycznego i silnego obwałowania, a wówczas zatory przestaną być szkodliwe.**

Wiedeń 9 marca.

☐ Gabinet wiedeński otrzymał wczoraj notę francusko-angielską zawierającą ostatnie propozycye tych dwóch rządów względem załatwienia kwestyi grecko-tureckiej. Wiadomo, że po usunięciu się Waddingtona, Freycinet ustąpił Anglii przewodniczącą rolę w tej sprawie, Lord Beacons-

Część literacko-artystyczna.

SEJM CZTEROLETNI

przez

X. Waleryana Kalinkę

ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego.

Tom I. stronic 583.

IV.

W galeryi ludzi publicznych XVIIIgo wieku w Polsce trzeba zawsze zważać na datę, w jakiej ta lub inna postać portretowana. Jak się zmieniał strój, tak też zmieniały się i role polityczne i rysy charakteru u wielu z pierwszorzędnych aktorów owego dramatu. Wszystkie piękne portrety baciareloskie Stanisława Augusta nie dają nam wyobrażenia o zmianach, jakim ulega jego fizyonomia moralna w różnych epokach panowania, ani o bardzo odmiennych i dziwnie sprzecznych stronach jego talentów i jego charakteru. Miękki i wykwintny pędzel nadwornego malarza przedstawia postać majestatyczną, ale majestat to przybrany, bo mu brak znamion woli, twarz regularnie piękną, łączącą świetność i ogładę syna zeszłego stulecia z wyrazem pogody i słodyczy rozlanej na obliczu, z uśmiechem, w którym niebrak wyższej inteligencyi, ale także pewna lekkość i ironia. Nie raz patrząc na te portrety godne Wersalu, mówiliśmy sobie: nie tak powinien wyglądać ten, który miał być ostatnim królem polskim. Za portretami króla i inne we frakach i perukach odbijały zbyt rażąco od tych portretów grubego pędzla i niepoprawnego rysunku, ale z których wyglądały kontuszowe postacie o sarmackich rysach i rycerskim animuszu. Według tych wizerunków nie raz potomni rozdzielali ludzi XVIII stulecia na dwie kategorye i ztąd może utwierdzała się niechęć do jednych, a popularność drugich, ztąd może wzięła początek legenda o wąsach i perukach, która przeszła do literatury i dała podstawę ogólnych sądów o ludziach i czasach stanisławowskich. Jest w niej część prawdy, bo zaprzeczyć się nie da, że ta cywilizacya, którą Stanisław August szczepił, dla tego nie wydała zdrowych owoców, że miała nie tylko formę obcą, ale i ducha zarażonego wyobraźniami wieku niewiary i lekkości. Błądziłby jednak bardzo, ktoby chciał według kontusza i fraka rozdzielać dodatnie od ujemnych żywioły ówczesne. Choć ogół szlachty kontuszowej obyczajowo i moralnie więcej wart, niż wielki świat stołeczny — stare grzechy polityczne jeszcze trzymają się kontusza, choć nie rzadko kryją się i pod perukę.

To pewna, że portretu historycznego Stanisława Augusta dotąd nie mamy; nie daje go nam także w całości autor Czteroletniego Sejmu. Naszkicował on w kilku mistrzowskich rysach postać króla w poprzedniem swem dziele — tu ukazuje nam go w działaniu, a raczej w oddziaływaniu przeciw gorączkowym popędom sejmu i systematycznej opozycyi W tej epoce autor i my z nim stoimy w obozie królewskim, bo od króla wychodzą mądre rady, przestrogi, ostrzeżenia. Podziwiać musimy nie tylko jego niezrównaną cierpliwość, ale i jego wielką gorliwość, pracę, oględność, ducha rozjemczego i znajomość charakteru polskiego. Stoimy przy królu nie tylko przez uznanie tych przymiotów osobistych, które niewątpliwie w innych warunkach byłyby stworzyły znakomitego monarchę o dyplomatycznym zmyśle i o wielkiej zdolności kierowania konstytucyjnym rządem, gdyby on był na modłę normalną, a nie jak u nas republikańską samowolą — ale stoimy przy Stanisławie Auguście dla tego jeszcze, że sprawa, jaką reprezentuje, sprawa władzy królewskiej jest jedyną deską ratunku, jest jedyna siłą, która mogłaby powstrzymać ów wybujały indywidualizm polityczny. Lecz choćbyśmy dziś wszystkie wota oddali za wnioskami Stanisława Augusta w owej epoce sejmu, z żalem widzimy, że ich broni król zbyt miękko, zbyt łatwo ustępuje, że oceniając położenie jasno, zrzeka się i prerogatyw, jakie poprzedni nadał mu sejm, poświęca czasem i ludzi, jak owego dzielnego jenerała Komarzewskiego, którego zasługą reorganizacya wojska, a który pada ofiarą opozycyi niewstydzącej się użyć potwarzy i intryg — a po każdej takiej częściowej abdykacyi doznaje król jakby chwilowej ulgi. Rys to psychologiczny, który i dziś odkryćby można u niektórych monarchów, co walcząc z prądem, gdy ulegną, otrząsają się tylko i godzą z nowem położeniem. Trudno z tego czynić zarzutu Stanisławowi Augustowi, że przywykł do przegranych, ale w tem usposobieniu leży może odpowiedź dla czego ulegał i innym koniecznościom i potwierdzał rozbiory i zgadzał się na abdykacyę z ową rezygnacyą zbyt niestety podobną do braku godności.

Niespodzianką będzie może dla czytelnika, że ten król podejrzywany o zniewieściałość i brak rycerskiego ducha, nie tylko popierał jak najusilniej pomnożenie wojska, ale dążył w swej polityce do tego, aby Polska wzięła udział w wojnie wschodniej. Powodował się w tem nietylko tym względem politycznym, aby stosunek Polski do Rosyi z teraźniejszej zależności zmienić na przymierze ale także i tym względem, aby w narodzie zgnuśniałym, wojną obudzić rycerskie tradycye i wskrzesić hart.

Opinia ogólnie rozpowszechniona, że nie miał woli i hartu, że był biernym nie wiemy czy bardziej ściągać się może do jego osobistego czy do królewskiego charakteru, bo królowie polscy już od dwóch przeszło wieków nie mieli pola i możności do rozwinięcia woli i hratu. Bierność tę królów polskich najlepiej oddał Matejko w wyrazie twarzy Zygmunta III w obrazie „Kazanie sejmowe". Czytając relacye sesyi wielkiego sejmu w dziele X. Kalinki ten sam widzimy wyraz na obliczu Stanisława Augusta siedzącego na tronie w czasie obrad sejmowych, które wprawdzie już nie bywały tak gwarliwe i burzliwe jak za Sasów, kiedy od argumentów przechodzono często do karabeli, ale za to miały już pewien przedsmak opozycyi parlamentarnej bliższych nam czasów.

I pod tym względem właśnie w bliższym przeglądzie pierwszego okresu czteroletniego Sejmu zastanawia nas pozorna tylko zmiana wyobrażeń, która niezmieniła jednak dawnych nałogów i dawnych usposobień. Już przez Polskę przeszły idee nowoczesne, reforma starych Czartoryskich nie minęła bez wpływu, już ostatni Sejm, który potwierdził drugi rozbiór i połączył niestety z tym aktem hańby pewną dodatnią organizacyę władz z rozszerzeniem atrybucyi królewskich, ale przypieczętował ją jakby złowrogiem znamieniem gwarancyą trzech mocarstw. W Sejmie czteroletnim, a zwłaszcza w opozycyi ton nadają ludzie zachodnich pojęć, którzy nic niemają wspólnego z tradycyą *liberum voto*, a jednak, choć Sejm zawiązany w konfederacyą większością rozstrzyga głosów, a lubi używać tajnego głosowania licząc na słabość charakterów, dawna walka przeciw królowi i jego władzy, dawna troska o nienaruszenie wolności republikańskiej występuje z całą siłą. Ten Sejm, który za parę lat ma przystąpić do dzieła konstytucyi w duchu reformy i dziedziczności tronu, teraz traci czas na podkopywaniu władzy królewskiej, na dezorganizowaniu instytucyi rządowych, na czczej i zgubnej szermierce o wolności i swobody, którym nic nie zagrażało. Widzimy jak dawna szlachecka anarchiczność przeradza się tutaj w nowoczesną anarchiczność liberalną i opozycyjną. Forma tylko ulega zmianie, rzecz zostaje ta sama. Możnowładcza zawiść do króla inaczej zdobywa sobie popularność, niedawno jeszcze, a może i teraz na sejmikach jedna sobie ją po dawnemu u szlachty „czapką i papką" — ale w Sejmie i w senacie to już niewystarcza, tam trzeba sobie ją zdobywać frazesami nie tylko jednając partyzantów między posłami, ale wywołując oklaski arbitrów i pięknych na galeryi dam.

Pod urokiem owych dam w lożach, na których czele księżna jenerałowa ziem podolskich, przy aplauzie arbitrów na galeryach w chwili patryotycznego uniesienia Sejm zaczyna od pięknej uchwały, niestety zbyt pospiesznie bez zastanowie-

field podjął się tego zadania, ale przez grzeczność oświadczył, że zanim wystąpi otwarcie, musi się porozumieć we wszystkich szczegółach z rządem francuskim. Rokowania trwały kilka miesięcy. Ugoda tanęła i oto Anglia rozesłała okólnik do wszystkich dworów z projektem anglo-francuskim rozwiązania sporu grecko-tureckiego. Projekt jest następujący: Mocarstwa mają mianować komisyę międzynarodową, polityczno-techniczną, której zadaniem będzie wynaleźć najbardziej odpowiednią granicę między Turcyą a Grecyą. Komisya ta będzie miała dwojaki charakter, polityczny i techniczny. Pod względem politycznym komisarze będą musieli działać w duchu 15go protokółu berlińskiego pod względem zaś technicznym mają mieć na widoku okoliczności i stosunki miejscowe, punkta zaś jeograficznie postawione traktatem nie są dla nich bynajmniej obowiązującemi. Każde mocarstwo będzie miało dwóch komisarzów, Turcya będzie także mieć swoich przedstawicieli, choćiaż punkt ten nie jest jeszcze zupełnie wyświetlonym i okólnik zredagowany bardzo elastycznie. Postanowienie komisyi obowiązuje strony interesowane. Anglia podjęła się działać w tym kierunku w Stambule i Atenach. Mocarstwa będą popierały każdy krok Anglii; jest więc prawdopodobnem, że kwestya ta zostanie na końcu rozstrzygniętą. Ustęp noty głoszący, że komisarze będą musieli działać w duchu 15go protokółu, tak tu tłómaczą, że komisya ma pozostawić Janinę Turcyi, a szukać kompensat w Tesalii.

Wiadomość o dymisyi bar. Hofmanna okazuje się prawdziwą. Powody jej dotąd nieznane. Jedni utrzymują że zaszły między rządem węgierskim a wspólnym ministrem finansów różnice w kwestyach administracyjnych bośniackich, drudzy są zdania, że dymisya jest ustępstwem dla Węgrów, którzy chcą mieć przynajmniej jednym ze wspólnych ministrów Węgra. Ta ostatnia wersya zdaje się być wiarygodną, bo zdanie to panuje w świecie urzędowym. Stanowisko p. Ziemiałkowskiego ma być także bardzo zachwianem.

Wiedeń 10 marca.

(||) Nagle i niespodziewanie nawet wybuchło przesilenie co do teki wspólnego ministra skarbu, którą dotąd dzierży bar. Hofmann. Przesilenie to, jak zapewniają, nawet samego bar. Hofmanna zaskoczyło niespodzianie. Przynajmniej bar. Hofmann nie przeczuwał chwili wybuchu przesilenia, lubo może wiedział, znając roszczenia Węgrów, że ono wisi w powietrzu i lada dzień gotowe na jaw wystąpić. Węgrzy, jak prawie zawsze to czynią, postąpili sobie nieco bezwzględnie z bar. Hofmannem. Kiedy im się zdaje, że wybiła godzina objęcia i odziedziczenia teki wspólnego ministra skarbu, przypuszczają atak w sferach decydujących, a uzyskawszy przekonanie, że urzeczywistnią swe życzenie, za pośrednictwem dzienników rozgłaszają bliski upadek bar. Hofmanna. Rozchodzi się Węgrom o udział w wspólnym rządzie. Od czasu dymisyi hr. Andrassego nie mają Węgra w gabinecie wspólnym, albowiem hr. Bylandt, minister wojny i bar. Haymerle, minister spraw zagranicznych, są pochodzenia austryacko-niemieckiego. Aby dopiąć celu tego, Węgrzy nie zważają ani na formę, ani na etykietę. Chwila wydaje im się być odpowiednią, więc — lubo bar. Hofmann żyje, jest zdrów i nie okazał chęci cofnięcia się — sztucznie wywołują przesilenie, aby Węgier mógł zająć jego miejsce. Może bar. Hofmann dopiero z dzienników dowiedział się, że spadkobiercy węgierscy dłużej czekać nie myślą i domagają się natychmiastowego opróżnienia posady, jaką on zajmuje. Posada ta zwykle bywa synekurą, teraz atoli więcej do niej przywięzują znaczenia, z powodu, że piastuje ten urząd właśnie bar. Hofmann i że ostatni skupił w swem ręku sprawy bośniackie, których kierownictwo nie podoba się Węgrom. Jeżeli Węgier istotnie, o czem już wątpić nie należy, otrzyma posadę wspólnego ministra skarbu i jeżeli także obejmie naczelny zarząd spraw bośniackich, zmiana ta może bardzo szkodliwie wpłynąć na wschodnie stanowisko Austryi, byłby tu bowiem jeden powód więcej do niezadowolenia ludności w krajach zajętych, tudzież do szerzenia agitacyj antiaustryackich ze strony ajentów panslawistycznych. Z bar. Hofmannem zaś zniknęłaby z widnokręgu stolicy jedna z najbardziej typowych postaci, może więcej znana i popularna aniżeli wybitna, lubo mu nikt wielkich zasług około państwa, zwłaszcza około ruchu społecznego odmówić nie zdoła.

Jeżeli Rada państwa także po świętach Wielkanocnych tak powolnym trybem pracować będzie, jak dotąd, to zwołanie sesyi sejmowej jeszcze dłużej się odwlecze. Niesłusznie przypisują n. p. p. Ziemiałkowskiemu winę, że nie stara się o wczesne zwołanie sejmu galicyjskiego. Parlamentaryzm wiedeński stał się tak ociężałym wskutek krzyżujących się ciągle prądów, iż pojedyńcze osoby, choćby najbardziej wpływowe, nic tu zrobić nie potrafią.

Wiedeń 10 marca.

(46-te posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godzinie 11tej.

Od rządu wniesiono projekt ustawy o kredycie 2,500,000 złr. na rozpoczęcie prac około wybudowania kolei Arletańskiej, mianowicie także na rozpoczęcie robót tunelowych. Jest to pierwsza rata, przeznaczona na r. 1880, ogólnych kosztów budowy, które mają wynosić co najwięcej 35,600,000 złr. Z Galicyi jest kilka petycyj w sprawie uregulowania kongruy; Rada ruska petycyonuje o język ruski na wydziale teologicznym w Czerniowcach.

Na porządku dziennym obrady nad projektem ustawy o budowie kolei Arletańskiej.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisani za projektem pp. Fux, Friedmann, Gross, Sochor, Skrzyński, E. Süss, Hausner; przeciw projektowi pp. Löblich, Sax, Teusch, Russ.

Poseł Löblich, jakolwiek przekonany, że kolej ta wybudowana być musi, uważa jednak chwilę obecną za porę niesposobną. Rok 1872 (w którym rząd wniósł był pierwszy projekt o tej kolei) byłby był porą stosowną, wówczas bowiem można było spodziewać się znacznych korzyści ekonomicznych. Dziś korzyści te dostałyby się jedynie Węgrom, a koszt byłby wyłącznie po stronie Austryi. Co więcej, austryacki handel zbożowy mógłby zupełnie być ubezwładniony przez węgierski. Dalej mówca rozwodzi się o i tak już dość wielkim niedoborze, który, preliminowany na r. 1880 z początku w sumie 12½ miliona, obecnie urósł już do 30 milionów. Większych ciężarów nie można już opodatkowanym nakładać. Głosować będzie przeciw projektowi.

Poseł Fux oświadcza, że, dobrze rozpatrzywszy się w rzeczy, będzie głosował za ustawą. Nie chodzi tu o sprawę polityczną, lecz wybitnie ekonomiczną. Konieczność zbudowania tej kolei wypływa z racyi stanu. Nietylko handlowo-polityczny stosunek do Niemiec, który jest tylko chwilowo naprężony, odgrywa tu rolę, ile raczej położenie Austryi w środku Europy i konieczność takiego ukształtowania targowiska europejskiego, aby z Austryą liczyć się musiano. Prawda, że położenie finansowe bardzo kłopotliwe, mimo to mówca jest za projektem, bo wymaga on wydatku produkcyjnego. Mówca wyłuszcza dalej swoje zapatrywania o łączności kolei Arletańskiej z Adryatykiem, aby Węgry nie stłumiły żeglugą rjekańską żeglugi tryesteńskiej, i wogóle stanowisku Austryi względem Węgier i na odwrót Węgier względem Austryi poświęca dużo uwag, zarzucając rządowi niedołęstwo w pertraktacyach dotychczasowych. Spodziewa się po dzisiejszym ministrze handlu, że starać się będzie o jaknajwiększą od Węgier kompensatę.

Poseł Sax przeciw projektowi, a poseł Friedmann za projektem omawiają rzecz ze stanowiska technicznego w niezmiernie obszernych mowach.

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ej. — Następne w piątek.

Kraków 10 marca. *Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej d. 9 marca).* Przewodniczy prezydent miasta Dr Zyblikiewicz; radzców obecnych 42.

Wczoraj zakończyły się obrady nad budżetem miejskim, które zajęły pięć posiedzeń. Rezultat ich jest następujący:

Wydatki zwyczajne. Tytuł I płace i zasługi 57,300 złr.; tyt. II dodatki do płacy 10.262 złr; tyt. III deputaty 605 złr.; tytuł IV adjuta 1500 złr.; tyt. V płace dzienne 10,690 złr.; tyt. VI koszta podróży 700 złr.; tyt. VII wynagrodzenia 1200 złr.; tyt. VIII zapomogi dla urzędników i służby 600 złr.; tytuł IX koszta kancelaryjne 7640 złr.; tyt. X emerytury 13,310 złr.; tyt. XI zaopatrzenia i dary z łaski 2264 złr; tyt. XII alimentacye 262 złr.; tytuł XIII utrzymanie wikla w Dąbiu, Beszczu i Pasiece 460 złr.; tyt. XIV budynki miejskie, mianowicie utrzymanie tychże i zabezpieczenie od ognia 4641 złr.; tyt. XV utrzymanie zegarów 333 złr.; Przy tym tytule zapadła uchwała, aby magistrat wydał polecenie komu należy, iżby wskazówki wszystkich czterech tarcz na zegarze ratuszowym zgodnie godziny wskazywały. Zarazem uchwalono sprawić zegar transparentowy, który ma być umieszczony na wieży ratuszowéj.

Tytuł XVI studnie publiczne 210 złr.; tyt. XVII komisaryaty dzielnic miejskich 8668 złr.; tytuł XVIII areszta miejskie 3740 złr.; tytuł XIX a urzędy zdrowia 7050 złr.; tytuł XIX b. utrzymanie cmentarza 3007 złr. Przy uchwaleniu ostatniego wydatku użalali się radcy m. na brak należytego dozoru na cmentarzu, co jest powodem, że wyrządzane bywają szkody na grobach przez psotników, fury wjeżdżają na mogiły, grabarze przychodzą do zdejmowania trumny z karawanu nieprzyzwoicie ubrani. Uchwalono więc wezwać komisyę plantacyjną, aby zajęła się ustanowieniem należytego dozoru dla utrzymania porządku na cmentarzu.

Tytuł XX komisaryat targowy 3886 złr.; tyt. XXI waga miejska 50 złr., tytuł XXII łazienki na Wiśle. Nie preliminowano żadnéj cyfry. Tyt. XXIII budy jarmaczne 300 złr., tytuł XXIV straż pożarna 18,436 złr.; pociągi miejskie 9002 złr.; czyszczenie miasta 14 375 złr. Tutaj przekazany został komisyi pożarnéj następujący wniosek r. m. Dra Kopffa: Rada miasta uchwala, aby magistrat obmyślił skuteczne środki, iżby w zimie śniegi z trotoarów zaraz odmiatane i rynsztoki wzdłuż tychże ciągnące się w należytym porządku utrzymywane były. Projekt do odpowiedniego rozporządzenia magistrat przedstawi właściwéj sekcyi Rady najdaléj do 1go lipca 1880, aby takowy wniesiony na Radę miasta po przyjęciu już z dniem 1 października 1880 w wykonanie został wprowadzony. Zarazem uchwalony został z powodu wydatku powyższego na wysuszenie miasta następujący wniosek sekcyi skarbowéj: Rada miejska prosi pana prezydenta o zarządzenie, ażeby wywóz śniegu i kropienie ulic energiczniéj wykonywane było, oraz żeby uregulowano ściślejszy nadzór nad strażą, która kropieniem ulic ma się zajmować, aby to kropienie było dostateczne i odpowiednie potrzebie.

Przy wydatku na stróżów nocnych wynoszącym rocznie 7650 złr. zapadła uchwała: Wzywa się sekcyę Vtą, aby Radzie miejskiéj w krótkim czasie przedłożyła sprawozdanie o dotychczasowéj skutecznéj służbie stróżów nocnych i wzięła pod rozwagę, czy zachodzi potrzeba utrzymania 36 stróżów nocnych.

Tyt. XXV utrzymanie kanałów istniejących 5500 złr., tyt. XXVI budowa i utrzymanie dróg 13,386 złr.; mostów 600 złr.; bruków i chodników 7000 złr; tyt. XXVII A. oświetlenie miasta gazem 19,100 złr. Wydatek ten spowodował uchwałę Rady, aby magistrat zarządził na próbę zniżenie wysokości słupów latarń gazowych celem uzyskania odpowiedniejszego oświetlenia plantacyj.

Tyt. XXVII B. Oświetlenie przedmieść naftą 7360 złr.; tyt. XXVIII A. utrzymanie plantacyj 8088 złr. W sumie téj mieści się wydatek 340 złr. na dokończenie uporządkowania części plantacyj przy ulicy św. Gertrudy i na naprawę terasy przed kolegium fizycznem. Zarazem uchwalono, aby magistrat dopilnował, iżby pokostowanie ławek na plantacyach odbywało się w porze odpowiedniéj zaraz z wiosną nie zaś jak to było w r. z. w miesiącu czerwcu i lipcu bez użycia należytych znaków ostrzegających.

Tytuł XXVIII B. Utrzymanie placów 750 złr.; tyt. XXIX dodatek konkurencyjny na utrzymanie kościołów i budynków parafialnych 100 złr.; tytuł XXX szkoły A, utrzymanie 10ciu szkół początkowych i szkoły wydziałowéj żeńskiéj będących na funduszu miejskim 51,233 złr.; utrzymanie Rady szkolnéj miejskiéj 1365 złr.; B, dodatki z funduszu miejskiego na utrzymanie szkół i zakładów naukowych 15,812 złr. Wydatek więc uchwalony na oświatę wynosi ogółem 67,045 złr. W sumie téj mieści się subwencya 2000 złr. płacona przez Wydział krajowy, na Muzeum techniczno-przemysłowe. Gmina zaś przeznaczyła na utrzymanie tego zakładu 3350 złr.

Przy tytule „szkoły“ zapadły następujące uchwały: Sekcya szkolna po dokładnem zbadaniu stanu naukowego szkoły ośmio-klasowéj żeńskiéj obecnie wydziałową zwanéj wspólnie z Radą szkolną rozważy: 1) czy nie byłoby odpowiedniem szkole téj nadać kierunek i stanowisko zgodne z jéj statutem a w szczególności paragrafami 3cim i 5tym przez Radę miasta d. 20 czerwca 1872 uchwalonym a przez Radę szkolną krajową d. 10 września 1872 L. 5516 zatwierdzonym; 2) czy nie byłoby odpowiedniem powolne przekształcenie niższego odziału 4-klasowego do celów, jakie mu pierwotnie w § 2 statu zakreślone zostały.

W razie uznanéj potrzeby reformy szkoły téj bądź w kierunku wyż wskazanym, bądź też przez sekcyę szkolną przyjętym, przedłoży taż sekcya Radzie szkolnéj krajowéj za pośrednictwem Rady miejskiéj memoryał o reformie téj szkoły.

Złe pomieszczenie *szkoły realnej* spowodowało zaś Radę do powzięcia uchwały tej osnowy: Rada m. uprasza prezydenta miasta, aby w jej imieniu zwrócił uwagę rządu na niewłaściwe pomieszczenie szkoły wyższej realnej a to tem bardziej, że gmina na pomieszczenie szkoły znaczny ponosi wydatek.

Zwrócono również uwagę na niedostateczne pomieszczenie muzeum techniczno-przemysłowego. Polecono więc komisyi uporządkowania miasta, aby względem odpowiedniego pomieszczenia tego zakładu najdalej do końca czerwca 1880 roku wnioski Radzie przedstawiła.

Tytuł XXXI, dobroczynność. Wydatki w tym tytule uchwalone wynoszą 18410 złr. Główniejsze z nich są: wydatek na utrzymanie szpitalu nieuleczalnych i domu rekonwalescentów 5635 złr. Rada uchwaliła zarazem, aby sekcya dobroczynna w porozumieniu z komisyą uporządkowania miasta obmyśliła wnioski względem rozwinięcia fundacyi hr. Kamilli Bystrzonowskiej, a przedewszystkiem, czyby nie było pożądanem na ten cel uzyskać od N. Pana przyznanie części dochodów jednej z najbliższych loteryi dobroczynnych. Zapomogi ochronom dla dzieci 700 złr., towarzystwu wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców 400 złr; zasiłek dla Stowarzyszenia ubogich uczniów szkół ludowych krakowskich 100 złr. zasiłki dla kilku stowarzyszeń dobroczynnych izraelickich mianowicie: dla stowarzyszenia rozdającego opał ubogim izraelickim 150 złr; dla stowarzyszenia utrzymującego dom schronienia dla biednych starców izr. 400 złr.; dla stow. zaopatrującego ubogich izrael. w odzież 200 złr.; zasiłek dla stowarzyszenia opiekując go się chorymi 200 złr.;

Między wydatkami w tym tytule uchwalono także zamieścić na wniosek r. m. Dra Cyfrowicza zasiłek 100 złr. dla matek miłosierdzdzia a na wniosek r. m. Rzewuskiego 150 złr. zasiłek dla męskiego towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Tytuł XXXII czynszów z najętych domów 500 złr., tyt. XXXIII odsetki od kapitałów obciążających nieruchomości miejskie 326 złr.; tytuł XXXIV podatki i opłaty skarbowe 6043 złr.; tyt. XXXV dodatek na utrzymanie c. k. straży policyjnej 13171 złr.; tyt. XXXVI spis ludności 2100 złr.; tyt XXXVII wynagrodzenie dla egzekwentów 150 złr,; tyt. XXXVIII wydatki na kwaterunek wojska 58650 złr.; tyt. XXXIX wydatki przygodne 1400 złr. Tytuł XLIII *wydatki nadzwyszajne* mieści w sobie następujące uchwalone pozycye: 1) spłata długów zaciągniętych mianowicie: pożyczki półtora milionowej 65600 złr.; długu zaciągnionego na odbudowanie jatek rzeźniczych 1152 złr.; 2) na uporządkowanie dawnych akt miejskich 700 złr.; 3) na budowę jednej studni ze znacznem pogłębieniem w celu otrzymania dobrej wody 1500 złr. Studnia ta ma być wybudowaną w ul. Karmelickiej. 4) budowa kanału od rądla bramy Floryańskiej wzdłuż plant do mostku przy ul. Lubicz 3000 złr.; 5) przeniesienie części mostu Stradomskiego dla zbudowania mostu na Rudawie przy ul. Zwierzynieckiej 500 złr.; wybrukowanie chodnika w ul. Grodzkiej od św. Andrzeja do Stradomia 2400 złr. Uporządkowanie placu WW. Świętych 1500 złr.

Przy tej pozycyi zapadła uchwała, aby sekcya skarbowa w budżecie na r. 1881 zamieściła odpowiednią kwotę na wybrukowanie ul. Franciszkańskiej. Przy tej sposobności przypomniał r. m. dr Kopff budowę kanału w ulicy Kopernika i wniósł, aby kanał ten mający odprowadzać nieczystości głównie ze szpitali św. Łazarza, św. Ludwika i zakładów klinicznych w roku bieżącym rozpoczęty i wybudowany został. Rada wniosek dr Kopffa przyjęła. Dalsze pozycye uchwalone wydatków zwyczajnych obejmują: poz. 8) wykończenie uporządkowania placu kleparskiego 400 złr.; poz. 9) wybrukowanie kostkami ul. basztowej 9000 złr.; poz. 10) wybrukowanie drogi przed strażą pożarną i przed domem cechu rzeźniczego oraz wjazdów do strażnicy pożarnej 9500 złr. Dwie ostatnie pozycye tj. 11) urządzenie chodnika asfaltowego w ulicy floryańskiej, na który sekcya skarbowa preliminowała 5000 złr. i poz. 12) częściowe wybrukowanie i uporządkowanie ul. św. Gertrudy 1750 złr. — zostawiono w zawieszeniu, mianowicie pierwszą, dopóki sekcya gospodarcza nie orzeknie, czy w ul. floryańskiej ma być dany chodnik asfaltowy czy też z płyt kamiennych, drugą zaś aż będzie wiadomo, czy podwyższone w innych pozycyach wydatki na jej zatrzymanie pozwolą.

W budżecie *dochodów* zamieszczone zostały na podstawie zapadłych uchwał następujące dochody *zwyczajne*: 1) dochód z nieruchomości 16419 .złr; 2) dochody z praw wyłącznych i zakładów miejskich 81346. złr. Tutaj mieści się dochód z myta rogatkowego 59000 złr., jako opłata od wyrobu miodu 2500 złr.; dochód z bud jarmarcznych 3000 złr.; 3) opłaty prawne 36072 złr. Suma ta obejmuje między innemi dochód z opłat konsensowych wynoszący 23400 złr.; poz. 4) odsetki od kapitałów 6578 złr.; poz. 5) częściowe wynagrodzenie za kwatery dla wojska 39770 złr.; poz. 6) dochody przygodne 6503 złr. Do działu dochodów zwyczajnych należy jeszcze remanent kasowy z r. 1878, który jednak nie został jeszcze przez Radę uchwalony z powodu niesprawdzonego dotąd zamknięcia rachunków funduszu miejskiego z r. 1878.

Dochody *zasiłkowe* obejmują: 1) dochody konsumcyjne miejskie, mianowicie: część przypadającą na dochód z miasta z opłat konsumcyjnych 245,000 złr ; część przypadającą na dochód z miasta od wyrobu piwa 25,000 złr.; 2) dochody z opodatkowania gminy, a w szczególności: dodatek 2% do czynszów z mieszkań 29 000 złr.; dodatek 6% do podatków stałych 23,000 złr.; ostatnia pozycya została zatrzymaną pomimo wnioskowi r. m. Dra Hoszowskiego, który żądał jej wykreślenia. Sekcya skarbowa nie mogła bowiem pokryć wydatków miejskich w inny sposób i dla tego musiała odłożyć zniesienie 6% dodatku do podatków stałych aż do czasu jak się podniosą inne dochody miejskie.

Ponieważ niektóre pozycye wydatków i dochodów zostały w zawieszeniu, przeto i zbilansowanie jeszcze nie nastąpiło. Dla tego możemy podać obecnie tylko bilans zestawiony przez sekcyę skarbową, według którego: ogół dochodów i wydatków preliminowanych na rok 1880 wynosi 522977 złr.

W końcu winniśmy dodać, że na jednem z posiedzeń, na których toczyły się obrady nad budżetem, przedstawił r. m. Zaremba wniosek względem wpracowania statutu organizacyjnego dla krakowskiego muzeum techniczno-przemysłowego i wyprowadzenia tegoż stopniowo w życie.

Wniosek ten został przekazany komisyi muzeum przemysłowego.

Wiedeń 10 marca. Komisya podatkowa zajmowała się dziś roztrząsaniem noweli o poborach i opłat stemplowych od biletow jazdy. Książę Lobkowitz nalegał, ażeby podkomitetowi zalecono jak najmocniej przy obradach nad projektami podatkowemi, wyszukiwać nie tyle przedmiotów nieruchomych, ile raczéj obciążać ruchomości wartościowo podatkiem. Za takie kwalifikujące się do opodatkowania przedmioty, poczytuje książę giełdę i ruch interesów pieniężnych. Byłoby także pożądane wyższe opodatkowanie korespondencyi handlowéj, a unikaćby natomiast należało podwyższenia opłat od podań i wyroków. Należałoby również zastanowić się nad uregulowaniem opłaty od spadków, ażeby cedowanie podciągnąć pod ustawę o opodatkowaniu nieruchomości i zapobiedz rozlicznym spekulacyom. Członek stronnictwa wiernokonstytucyjnego dep. Beer wyraził zdziwienie, że minister finansow nie przedstawił żadnego programu operacyj finansowych. To skłania stronnictwo jego do uchylenia się od głosowania w komisyi, a do wystąpienia natomiast przeciwko projektom podatkowym rządu.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 11 marca.

— Jutro, jakośmy już wspomnieli, odbędzie się w sali w Sukiennicach *Wieczór Szopenowski* księżny Marceliny Czartoryskiej z współudziałem amatorów i artystów, na korzyść nowego domu Sióstr Miłosierdzia na Kazimierzu. W chwili, kiedy w Warszawie uwieczniono nagrobkiem w kościele ś. Krzyża pamięć nieśmiertelnego kompozytora naszego, koncert poświęcony wyłącznie wykonaniu kompozycyj jego przez jednę z najznakomitszych jego uczennic będzie niejako dorzuceniem listka do wieńca sławy Szopena i należną czcią jego pamięci. Ze względu, że zapewne publiczność ubiegać się będzie o bilety, nadmieniamy, że dostać ich można w księgarni p. Krzyżanowskiego i u księżny Marceliny Czartoryskiej.

— Na pomnik Mickiewicza nadeszły do dyrekcyi kasy Oszczędności następujące datki: od Rady powiatowej w Kałuszu złr. 50; od p. Barta z Nowotaniec 2 złr.; od administracyi *Czasu* 46 złr. 22 c.; od urzędu gminnego w Zaleszczykach 25 złr.; od Rady powiatowej w Tłumaczu 50 złr.; od urzędu gmin-

---

nia ażali możliwa do wykonania. Uchwała pomnożenia wojska do stutysięcy, z dotychczasowego stanu armii wynoszącej kilkanaście tysięcy żołnierza była skokiem zbyt spiesznym. Wnet jednak po tej uchwale, która miała zostać na papierze Sejm zapomina o niej, i zajmuje się zniesieniem deputacyi wojskowej, rozprzężeniem całej organizacyi i komendy armii, a to z obawy przed wpływem króla i przed naruszeniem wolności obywatelskich. Pierwszy to krok dezorganizacyi, za którym idą inne, cofają Polskę do dawnego bezrządu. Prąd ten znajduje uznanie i wywołuje popularność z tego względu, że za królem widzą Stakelberga a instytucye zaprowadzone na poprzednim sejmie poręczone zostały przez gwarantkę. A więc trzeba wyzywać gniew Rosyi i działać na własną szkodę, opóźniać aukcyę wojska w imie wolności republikańskiej. W tę surmę dmie także Luchesini.

Szczegółowo walk tych parlamentarnych niebędziemy wyliczać. Zapełniają one rok cały obrad sejmowych. Roboty tej dezorganizacyjnej niewynagradzają ofiary patryotyczne, które choć wywołują wielką wdzięczność i zapał, są niestety często pozornemi jak n. p. ofiara wojewody wileńskiego Radziwiłła Panie Kochanku, który deklarował się wystawić kilkadziesiąt tysięcy żołnierza pod warunkami atoli, że byłaby to armia na rozkazy Radziwiłła, konsystująca w jego dobrach, ale płatna przez Rzeczpospolitę.

Z portretów owej sali sejmowej nadmienić winniśmy o kilku, które autor tu przedstawił. Portret hetmana Xawerego Branickiego, nie różni się od ogólnie znanych. Ocenienie Szczęsnego Potockiego nie wiele zmienia w zwykłych wyobrażeniach o tym magnacie wielkiej dumy a mniejszej bystrości. Natomiast w tej właśnie epoce Szczęsny ma piękne chwile i zacne czyny. Idzie on zgodnie z królem, nie podkopuje przez zawiść jego władzy, mimo próżności nie szuka oklasków, a nadto okazuje się troskliwym o stan chłopów, uśmierza bunty ukrainne i przesadne ich obawy w Warszawie. Natomiast postać jenerała ziem podolskich występuje w barwach mieniących i niepewnych, mniej korzystnie się przedstawia niż w opinii, która przeszła w tradycyą. Książę powoduje się zbytecznie sympatyami i egzaltacyą swej małżonki, która choć odznacza się już gorącemi uczuciami patryotycznemi, ale szkodliwy ze swej galeryi i z salonu na izbę wywiera wpływ. Pani ta, która następnie miała złożyć wielkie zasługi stwarzając takie ognisko życia literackiego i pamiątek narodowych jakiemi były Puławy, w tej atoli epoce staje się prototypem kobiet politycznych, które w Polsce niestety nie są bez win.

Najbardziej wykończonym i wycieniowanym jest portret księcia Kazimierza Sapiehy zwanego Nestorem. Typ to pośredni między dawnemi tradycyami możnowładztwa, które nie zaginęły z upadkiem kraju a temi, które i dziś się odradzają z całym wybujałym i destrukcyjnym indywidualizmem. Pomijamy odrażający wizerunek Adama Ponińskiego. Jedna to tylko osobistość, której nie szczędził autor zasłużonego piętna zbrodni prywatnej i publicznej.

Żal nam, że autor zbyt może lekko przeszedł nad postacią marszałka Małachowskiego, w dalszych dopiero tomach oczekujemy bliższej charakterystyki Ignacego i Stanisława Potockich, Kołłątaja, Weissenhofa i Niemcewicza. Jeszcze ich chwila nie nadeszła, jeden tylko Ignacy Potoski już się odznacza pierwszorzędnemi zdolnościami, ale idzie na lep Luchesiniego i należy do stronników pruskich wprawdzie nie tak zagorzałych jak Sapieha i nie tak niewolniczo oddanych, jak biskup Rybiński.

Skoro już zatrzymaliśmy się nad portretami, powiedzmy szczerze, że do zupełnego podobieństwa niektórych postaci i typów przeszkadza może w dziele X. Kalinki to, że ludzi widzi on w stronnictwach i podług tego zdaje się ich oceniać. Nikogo, z wyjątkiem wspomnianego już Ponińskiego bezwzględnie nie potępia, ale surowiej sądzi tych, którzy stają po stronie w danej chwili szkodliwej. Tymczasem ów indywidualizm polski dlatego właśnie, że tak wybujały ma różne strony i nie daje się zamknąć i pomieścić w ramach stronnictw, bo bywa to w Polsce dziś, było wówczas, że pojedynczo wielu ludzi zacnych i mądrych, a zbiorowo brak zgody i rozumu politycznego.

Katarzyna Radziejowska.

Powieść historyczna z XVI wieku.

(Ciąg dalszy).

VI.

Radziejowski powróciwszy do swojej komnaty, bardzo był nierad z siebie; istotnie był za otwartym, jeżeli obawiał się zdrady lub lekkomyślności swojej sprzymierzeńczyni, za szorstkim jeżeli ufał w jej przywiązanie do swego domu i w jej doświadczenie.

— Dobrzem zrobił — mówił sam do siebie — że jej przynajmniej nic nie wspomniałem o zadaniu księciu tego ziela, o którem ona utrzymuje, że ktokolwiek odwaru z niego się napije, musi zapałać nieugaszoną miłością do tej osoby, która mu go poda. Że ziele takie znać musi o tem nie wątpię, widziałem nieraz na własne oczy, jak ca łemi nocami coś z Balińskim warzyli i smażyli. Niechaj co chcą mówią o Balińskim, ja przekonany jestem, że to człowiek niezwykły. Przez trzyletni pobyt jego w moim domu, miałem sposobność przekonać się o jego zdolnościach i nauce. Kliczewska utrzymuje, że jej powierzył wielkie tajemnice. Czemu nie? Nieuszło mojej uwagi, że czule na nią poglądał, była wtedy młoda i wcale nie szpetna, gdyby niemiał żony, kto wie, czyby się nie byli pobrali. Gdzie on się też teraz obraca? Niemam do niego żalu, chociaż na wielkie z jego powodu narażony byłem przykrości. Głupia szlachta nasza, która dalej nie widzi jak koniec swego nosa, gotowa mnie była okrzyczeć za wspólnika Glińskiego! Za co? Że czy to wskutek kuracyi Balińskiego, lub właśnie może dla tego, że mu jej nasze krajowe mądre eskulapy dokończyć niedały, król Aleksander umarł. Zabił go, czy nie zabił? tego odgadnąć niemogę. Widziałem sto kuracyj Balińskiego i wszystkie mu się udały, dla tego właśnie poleciłem go królowi, i sam do Wilna odwiózłem; kuracya się nie udała, krzyk w kraju: Radziejowski w porozumieniu z Glińskim, nasłał królowi oszusta i partacza, który go zabił! Co za korzyść mogłem ja, Baliński lub Gliński odnieść ze śmierci króla? Baliński, gdyby mu się było powiodło uzdrowić króla, zostałby był jego nadwornym lekarzem; będąc w ustawicznym otoczeniu pańskiem, kto wie, czyby go nie był przekonał, że jest istotnie Laskarysem, potomkiem dawnych cesarzów greckich, a Balińskim nazywa się tylko od imienia familii żony, którą pojął w Krakowskiem; wdzięczny a rycerski król mógł go w swojem królestwie postawić wysoko, wyposażyć starostwami, przypuścić do najwyższych urzędów. Gliński gdyby był mógł, własnem życiem przedłużyłby był życie monarchy; Aleksander był mu całkiem oddany i gdyby ten król żył dotąd, nie przyszłoby do smutnych ostateczności, a Smoleńsk byłby do dziś dnia w naszem ręku Ja jeden na śmierci Aleksandra nie straciłem, Zygmunt na mnie łaskawszy, niż zmarły poprzednik, mimo tego, tylko we łbach naszej szlachty mogło powstać podejrzenie, że nasadziłem Balińskiego, aby sprzątnął króla.

Zawsze z tem zielem Balińskiego trzeba ostrożnie! nużby się dowiedziano, że nasza córka jakiś odwar podawała księciu i przypadek, zdarzył, że książę zachorzał! Dawne podejrzeniaby odżyły, tem bardziej, że Kliczewska nie raz przechwalała się w obecności wielu osób z posiadania sekretów lekarskich. Możeby wypadało zakazać jej, udawać się do ziół, nawet gdyby nasze zachody miały pozostać daremne... nie, lepiej zostawić jej wolność działania, przecież nieraz słyszałem, że zioła już nie jedno małżeństwo skojarzyły, a nikomu niezaszkodziły na zdrowiu. Tylko czy ona wie dokładnie, jakiego to ziela na miłość potrzeba? gdyby się miała pomylić!... ale ona rozważna!... ludzie z dalekich stron przychodzą do niej po leki, a niedawno panią podkomorzynę Sochaczewską, którą już sławny Miechowita opuścił, ona swemi praktykami przy życiu utrzymała, księżna Anna także się jej częściej w swoich słabościach radzi niż mędrców krakowskich, lub nawet padewskich. Już to jeżeli jakie ziele dobrze zapamiętała, to pewnie na miłość, od czegóż byłaby kobietą? choroby serca najwięcej je zawsze interesują, pod tym względem mogę być spokojny. Jedno jeszcze pozostaje mi do zrobienia: ślubować Bogu, że w razie udania się naszych zamysłów, wybuduję w Radziejowicach, w miejsce drewnianego kościółka, wspaniałą świątynię, wydatków szczędzić nie będę. Kto z Bogiem, Bóg z nim! — Tak zakończył pan wojewoda swoje rozmyślanie po rozmowie, jaką miał z żoną i Kliczewską.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nego w Białej 50 złr. Datki powyższe wpisane zostały do książeczki L. 40,756.

Na ręce Prezydenta miasta nadesłał na cel powyższy Wydział powiatowy w Przemyślu 50 złr., które umieszczono na książeczkę kasy Oszczędn. L. 40,151.

— Nie długo czekaliśmy na odpowiedź wezwaniu naszemu przyjścia z pomocą dotkniętym wylewem Wisły. Dowiadujemy się właśnie, że w sobotę odbędzie się w Spiskim pałacu przedstawienie amatorskie, podczas którego przyjmowane będą datki na rzecz mieszkańców Powiśla. Nie można było lepiej zużytkować sceny wystawionej dla przedstawienia, które odbyło się w zeszłą niedzielę.

— Dowiadujemy się również, że kółko amatorów, które z takiem powodzeniem dało już u nas przedstawienie teatralne w dniu 1go marca, lecz od powtórzenia jego, pomimo wielu przeciwności prób, uchylało się stanowczo dla braku czasu i innych powodów, teraz zdjęte litością nad okropnem położeniem Powiślan, powzięło zamiar przedstawienie to powtórzyć na ich korzyść, zwyciężywszy wszelkie przeszkody, i to w jaknajkrótszym czasie, chociażby z przypuszczeniem niejakich zmian w programie i obsadzie ról. Wyrażamy też śmiało nadzieję, że piękny cel tego widowiska amatorskiego, zgromadzi znowu w sali teatralnej liczną publiczność.

— Jutro w piątek odbędzie się o godz. 7½ wieczór ogólne zgromadzenie członków Resursy miejskiej.

— W sobotę na benefis p. Nawarskiego ukaże się po raz pierwszy na tutejszej scenie komedya pp. Meilhac i Halévy: *Wdowa*. Rolę tytułową odegra pani Lüde.

— Wczoraj artysta sceny tutejszej p. Galasiewicz czytał u pani Hoffmanowej wobec grona artystów i literatów czteroaktową sztukę ludową własnego pióra *Czartowska Ława*. Jak nam mówią, jest to utwór, który ma zapewnienie powodzenia na scenie; jest w nim wiele ruchu a żywo uchwycone zostało życie ludu wiejskiego. Wyborny przedstawiciel typów ludowych na naszej scenie, piszący sam sztukę w której odmalowana jest wieś polska, to w każdym razie rzecz zajmująca. Muzykę do licznych śpiewek dorabia p. Wroński a *Czartowska Ława* przedstawioną ma być po świętach na benefis autora.

— Dziś nadeszło z ministeryum na ręce ks. Zuzanny Czartoryskiej pozwolenie na loteryę artystyczną.

— Donoszą nam, że d. 5 b. m. umarł w Nowym Sączu były prokurator przy sądzie krajowym w Krakowie Jan Nepom. Kędzierski. Od dawna schorzały, musiał się usunąć ze służby publicznej i osiadł w Nowym Sączu.

— Mimo podanych przez nas wczoraj doniesień z Tarnobrzega o stanie wody na Wiśle, powtarzamy telegram z 8go b. m. ogłoszony w *Gaz. Lwowskiej*: Zator Wisły dziś po południu zeszedł po Nadbrzezie, gdzie lody stoją do połowy koryta, mając po lewym brzegu wolny odpływ. Woda opada. Za Sanem powódź wyrządziła wielką klęskę. Lody tej nocy zepchnęły w piątek po ujściu Sanu [illegible] Nowiny, gdzie woda przerwała wał i rzuciła się na Nowiny, Pniów, Orzechów, Witkowice ku Chwałowicom do Wisły. Powódź zerwała w Nowinach i Pniowie [illegible] budynków, jedna kobieta utonęła. Ratunek był energiczny. Obecnie spadła woda o dwa metry. Ludność zaopatrzona dostatecznie w żywność, powraca do domów wyżej położonych. Namiestnictwo wysłało do Tarnobrzega radzcę budownictwa Mosera z funduszami dla wsparcia ofiar powodzi.

— W Zadwórzu w powiecie Przemyślańskim, jak telegrafowano wczoraj do *Gaz. Lwowskiej*, pożar zniszczył 25 zagród włościańskich, przyczem pięć osób znalazło śmierć w płomieniach. Namiestnictwo wysłało natychmiast zasiłek pieniężny pogorzelcom.

— W Niemczech panuje wielki zamęt w zakresie pisowni. Dyrektor poczt Stephan stanął na czele puryfikatorów języka dla wyrzucenia wszystkich wyrazów cudzoziemskich, a jednak nie zaczął od siebie, bo musiałby swoje nazwisko naprzód zniemczyć. Za tem poszło uproszczenie pisowni i zagorzalcy pod tym względem zaczęli, każdy po swojemu, inaczej pisać a nawet w szkołach i po biórach zaprowadzać rozmaitą pisownię, która doprowadziłaby aż do zaciemnienia zrozumiałości. Minister Puttkamer przepisał nawet nową pisownię. Musiał się wreszcie wdać w tę sprawę ks. Bismark i z mocy urzędu swego kanclerskiego zakazał wprowadzać zmian, dopóki ortografia nie zostanie urzędownie uregulowaną.

— W niedzielę w nocy pożar zniszczył w Paryżu rozległe warownie i stajnie przy ulicy Hauteville przedsiębiorstwa „Messageries Nationales" i Towarzystwa kolei orleańskiej. Wyprowadzono na czas 150 koni, ale wszystkie powozy i przybory spaliły się. Stratę obliczają na kilka milionów franków.

— Ojciec Św. jeszcze w niedzielę wieczór otrzymał od króla Leopolda Belgijskiego doniesienie telegrafem o zaręczynach księżniczki Stefanii z cesarzewiczem Rudolfem, oraz prośbę o udzielenie błogosławieństwa narzeczonym. Papież natychmiast przesłał błogosławieństwo całemu domowi królewskiemu i narzeczonym. Wczoraj zaś Cesarz przyjmował powinszowania z powodu tych zaręczyn, naprzód od kardynała Jacobiniego w imieniu Ojca Śgo, następnie od posłów angielskiego, francuskiego, rosyjskiego i włoskiego.

— *Figaro* paryski podaje następujący ciekawy szczegół: We środę (3go b. m.) wieczorem przybył do Paryża młody prokurator trybunału w Petersburgu, syn dawnego jenerała, Murawiew. Jakkolwiek misya jego nie była polityczną lecz czysto sądową, trzymano ją jednak w tajemnicy w Petersburgu. Podróż jego do Paryża odnosiła się do sprawy Hartmanna, i tym razem jako prawnik oddał się pod rozporządzenie ambasady rosyjskiej. Nazajutrz po przyjeździe Murawiewa, w chwili gdy wchodził do czytelni na dole w hotelu, zbliżyło się do niego dwóch ludzi, wyglądających na cudzoziemców, i jeden z nich przemówił po rosyjsku: „Pan jesteś Mikołaj Murawiew, prokurator trybunału petersburskiego?" „Tak jest. Czemże mogę panu służyć?" „Jesteśmy, mówił dalej nieznajomy, członkami rosyjskiego komitetu rewolucyjnego, zasiadającego w Paryżu, i oświadczamy, że znaną nam jest aż do najdrobniejszych szczegółów misya, jaką pan masz spełnić. Jest to misya haniebna. Strzeż się pan, jeżeli się spierać będziesz, spotka cię nieszczęście". P. Murawiew zdziwiony, lecz bynajmniej nie strwożony, kazał im wyjść, dodając, że się gróźb ich nie lęka. Obaj nieznajomi zawahali się zanim postanowili wyjść, i zapowiedzieli, że wkrótce prokurator otrzyma zawiadomienie o swem skazaniu na śmierć. *Figaro* otrzymawszy tę wiadomość z listu bezimiennego, wysłał natychmiast członka swej redakcyi do p. Murawiewa, celem sprawdzenia tej wiadomości, i sam p. Murawiew opowiedział mu fakt powyżej opisany.

TEATR. We czwartek d. 11go marca: Komedya w 5 aktach E. Scribego, przekład J. S. Jasińskiego: *Szklanka Wody*. — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej przez pomieszczenia. — Wstęp w niedziele 15 centów. w dnie powszednie 30 cent.

— Dnia 10 marca piękna pogoda; temperatura: od +2 do [illegible] 13·0 C. Barometr opada; o godz. 7ej rano d. 11go stan był 748·0 millim. termometru +1·4 C. Wiatr południowy.

— W piątek d. 12go marca: Ś. Grzegorza pap.

Od Administracyi „Czasu"

Dla nieszczęśliwych włościan dotkniętych powodzią w pow. Tarnobrzeskim złożyli: X. F. G. 10 złr., Dr T. Bielski 10 złr., J. Maraszkiewicz 5 złr., marszałek Czarkowski 4 złr., B. N. 1 złr., XX. Pijarzy 5 złr., [illegible] XX. Pijarów 3 złr., J. Koss 5 złr., Bujnowski z Brzeska 2½ złr., J. Źralski 2 złr., T. R. 5 złr., bracia Orłowscy 5 złr., Chrzański 10 złr., E. Streit 5 złr., M. D. 2 złr., Dr H. Jordan 25 złr., K. K. 1 złr., Michał Zalaski 25 złr., P. P. 10 złr., Jan i Emilia Mikułowscy 10 złr., A. Bentkowska i M. Gołuchowska razem 5 złr., J. P. 50 złr., hr. A. Wodzicki 50 złr., hr. St. Małachowski 10 złr., E. hr. Mostowski 10 półimperyałów w złocie, czyli 96 złr. 20 ct.; ogółem 356 złr. 70 c.

Dla głodem dotkniętych Górnoszlązaków złożył Bujnowski z Brzeska 2½ złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 9go marca. *(N. fr. Presse)*. Przy szczupłej liczbie tranzakcyj na targu zbożowym, płacono za 100 kilo pszenicy 14·20 do 14·25, za 100 k. owsa 8·10 do 8·15; za 100 k. żyta 11·45. Ceny te płacono tak za gotowy towar, jak i w tranzakcyach z odstawą późniejszą.

Wiedeń 9 marca.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 2666, średnio-ciężkiej węgierskiej 889, ciężkich bagonów 803; razem 4358 sztuk.

Galicyjską płacono od 30 do 34, 38 złr.; średnio-ciężką węgierską 40 do 48 złr.; ciężkie bagony 52 do 60 złr. za 100 kilo żywej wagi.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels
Café Stierböck.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 9-go marca. — **Wiedeń**: pszenica 14·— do 14·75 złr.; żyto od 11·15 do 11·45 złr.; okowita pr. 10.000 litér procent od 37·— do 37·50 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilgra. (na wiosnę) od 14·25 do 14·30 złr.; rzepak (styczeń-luty) od 13·13. do —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta (kwiecień-maj.) 228·50; żyto —·—; — **Szczecin**: pszenica —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogr. 67·25 złr.; Olej rzepakowy 78·— złr.; Spirytus —·— złr. — **Wrocław**: Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia**: Pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 10 marca. Grupy republikańskie Izby deputowanych zbiorą się dziś dla narady nad interpelacyą z powodu wczorajszej uchwały senatu co do art. 7go ustawy o wychowaniu. *La République française* mówi, że wojna rozpoczęta, trzeba jednak senat mimo jego woli ratować. *Journal des Débats* wzywa rząd, aby szukał drogi pośrednictwa. Dzienniki radykalne domagają się zastosowania ustaw przeciw niektórym zakonom. Dzienniki prawicy mówią, że uchwała senatu jest zwycięstwem wolności nad polityką jakobińską.

Paryż 10 marca. Freycinet prosił deputowanych, aby się wstrzymali z interpelacyą aż do drugiego czytania ustawy w senacie. Rząd zamierza wnieść zmodyfikowanie art. 7go.

Londyn 10go marca. Shaw, przywódzca *Home-Rule* przesłał do Irlandyi odezwę wyborczą, w której mówi: Jeszcze żaden rząd nie zrobił tak mało dla Irlandyi, jak obecny. Oskarża on rząd o grubą nieznajomość i niedbałość. Nie pierwszy to raz fałszuje Beaconsfield opinię publiczną Irlandyi, której w przeszłości jest większość reprezentantów kraju, twierdząc, że Irlandczycy dążą rozdział państwa. Nikt lepiej nie wie od Beaconsfielda, że twierdzenie to jest mylne, ale wysyła on partyę swoją z kłamstwem do walki. Bajanie Beaconsfielda o ścisłym związku z Anglią [illegible] nie zasługuje na uwagę; [illegible] Palmerstona, a on to przedrzeźnia.

Konstantynopol 9 marca. Aby przywrócić równowagę w budżecie i zapewnić skarbowi wszystkie wpływy, rząd wydał postanowienie, że od 18 b. m. kasy rządowe przyjmować będą pieniądze papierowe i metalowe [illegible] w połowie ich rzeczywistej wartości i za potrąceniem 5% od należytości składanej w pieniądzach papierowych *al pari*. Papiery w ten sposób do kas wniesione, będą wywołane i tak postępować będzie aż do zupełnego ich ściągnięcia. W innym dekrecie zapowiada rząd, że użyje środków potrzebnych do unifikacyi monety.

Wydział krajowy uchwalił onegdaj wystosować z okazyi zaręczyn Następcy tronu arcyksięcia Rudolfa z księżniczką belgijską Stefanią, adres gratulacyjny do N. Pana, który wręczony zostanie osobiście przez deputacyę Wydziału krajowego. Hr. Ludwik Wodzicki, jak się dowiadujemy, przedłużył pobyt swój w Wiedniu umyślnie w tym celu, aby przewodniczyć deputacyi.

Z dzienników wiedeńskich dowiadujemy się, że zaczęły się na ostatniem posiedzeniu w Kole polskiem ze względu na przedmiot swój bardzo ciekawe narady, które są zdolne wywrzeć istotny wpływ na przyszłe zachowanie się Koła polskiego w parlamencie. Chodzi mianowicie o jasne postawienie kwestyi, czy dotychczasowy wzajemny stosunek między rządem a Kołem jest właściwy i dla Galicyi korzystny i jakim ma być na przyszłość. Przy tej sposobności poddano z kilku stron stanowisko w radzie koronnej ministra Ziemiałkowskiego nieprzychylnej krytyce. *Dziennik Polski* zaś ma depeszę z Wiednia, która donosi, że „wskutek obostrzonej tajemnicy o poniedziałkowem posiedzeniu Koła, dowiedzieć się można tylko tyle, że było ono bardzo burzliwem, że nie powzięto żadnej uchwały nad wnioskiem księcia Czartoryskiego o zajęciu pewnego stanowiska w obec gabinetu i że całą sprawę odwołano na czas nieokreślony". Do nas zaś piszą dziś z Wiednia, że „niezadowolenie z kierunku spraw w ogóle, a w szczególności ze sposobu jak nasze sprawy w rządzie są zastępowane co raz się wzmaga i tylko przezorność wstrzymuje, że wyrazu głośniejszego jeszcze dotychczas nie otrzymało".

Izba deputowanych przystąpiła wczoraj do rozpraw nad ustawą o kolei arletańskiej, jest to jedna z najważniejszych spraw, mająca znaczenie dla państwa w ogóle, a dla naszego kraju w szczególe. Ważnem też jest, jakie stanowisko zajmie delegacya galicyjska. Z *Pressy* dowiadujemy się, że nad tym przedmiotem toczyła się onegaj w Kole poselskiem polskiem czterogodzinna rozprawa. Przemawiali głównie pp. Grocholski, Dunajewski, i Rappoport podnosząc, że kolej ta jest niezbędną ze względów ekonomicznych, celem zapewnienia monarchii niezawisłości wobec Niemiec. PP. Skrzyński i Horodyski przemawiali przeciw budowie tej kolei, gdyż koleje niemieckie zniżą taryfę, i wskutek tego kolej arletańska walczyć będzie z niedoborami. Dr Dunajewski bardzo trafnie odpowiedział, że właśnie głównym celem jest zmuszenie kolei niemieckich do zniżenia taryfy. Wszystkiemi głosami przeciw trzem uchwalił klub oświadczyć się za budową kolei arletańskiej.

Nowe stronnictwo konserwatywne z Izbie wyższej Rady państwa już się ukonstytuowało; przewodniczącym wybrany książę Metternich. Programu dotychczas nie ułożono i podobno takowy na teraz wcale nie ma być ułożonym. Nowe stronnictwo chce reprezentować kierunek konserwatywny na gruncie konstytucyi i dlatego ze względu na to swoje stanowisko nie potrzebuje, zdaniem większości swych członków, żadnego szczegółowego programu.

Nordd. allg. Ztg. podnosi dzisiaj w liście z Krakowa artykuł wstępny *Czasu* o adresie warszawskim i główny nacisk kładzie na dwa ustępy jego, jeden o zapomnieniu przeszłości, oraz że Polacy okazują wytrwałość i odwagę, gdy mówią o życiu narodowem do Cesarza, w którego rządzie przeważa wpływ jenerała Milutyna, zmierzającego do wytępienia narodowości polskiej dlatego, że jest zaporą przeciw panslawizmowi.

Komisya parlamentu niemieckiego do ustawy militarnej jest przychylną w większości swojej powiększeniu armii. Minister wojny Kameke wyjaśnił w komisyi, że nie zachodzi bezzwłoczna obawa wojny, lecz wobec powiększonego stanu wojsk francuskich i rosyjskich, muszą Niemcy również myśleć o wzmocnieniu swoich sił zbrojnych.

Wspomnieliśmy wczoraj o poniedziałkowym obiedzie parlamentarnym u ks. Bismarka, o którym *Nat. Ztg.* podała kilka szczegółów, a między temi, że kanclerz rzekł, iż nie może naganiać rządu francuskiego, iż nie mógł wydać Hartmanna; otóż *Nordd. allg. Ztg.* zaprzecza temu i mówi, że kanclerz rzekł, co już na innem miejscu także powiedział, jak sobie rząd francuski postąpi z powodów wewnętrznej polityki, gdyż wydanie Hartmanna byłoby niebezpiecznem w przyszłości dla teraźniejszego rządu.

Senat francuski odrzucił 148 głosami przeciw 129 (wczoraj w telegramie przez omyłkę stało 139) artykuł 7my ustawy o wychowaniu. Dwaj ostatni mówcy minister Freycinet i Dufaure stoczyli główną bitwę, w której rząd został pobity. Zapowiedział jednak, iż na drodze administracyjnej będzie działał tak, jak gdyby ustawa została uchwaloną. Takiego oświadczenia głośno z całym cynizmem wyrzeczonego żadne ciało prawodawcze nie przyjęłoby bez oburzenia i bez odparcia zniewagi. We Francyi wszystko wolno w imie fałszywej demokracyi. Nie doszły nas jeszcze sprawozdania z ostatniej bitwy o ten artykuł, a o ile telegramy podają rezultaty rozpraw, przytaczamy co następuje: Prezes gabinetu Freycinet utrzymywał, że zgromadzenia religijne nieupoważnione nie mają racyi bytu, a rząd będzie umiał zrobić różnicę między dawnemi zgromadzeniami a nowemi, i tych ostatnich zakaże a do dawnych zastosuje przepisy, iż mają starać się o pozwolenie i statuta swoje rządowi przedstawić. Dalej rzekł minister, że odrzucenie artykułu 7go spowoduje władzę wykonawczą do zaprowadzenia daleko surowszych postanowień. Zaleca więc przyjęcie artykułu jako czyn roztropności. Zatem we Francyi, gdzie istnieje wolność stowarzyszeń wszelkiego rodzaju, nie wolno zakładać lub utrzymywać stowarzyszeń duchownych i rząd zabraniać ich będzie. Dufaure powiedział w odparciu mowy Freycineta, że artykuł 7my jest zamachem na religię, co sam Ferry w swoich mowach przyznał. Ferry zaprzecza temu. Dalej dowodził Dufaure, że jeśli ministrowie przyjmują na siebie odpowiedzialność za art. 7my, również senat odpowiedzialnym byłby za jego uchwalenie i za następstwa jakie on sprowadzi. Mówca jest przeciwny ustawie, którą uważa za niebezpieczną, nie zważając co Izba deputowanych powie. Ustawa o wychowaniu poniża religię, narusza wolność i przypomina ustawy rządów despotycznych. Po odrzuceniu art. 7go trzy następne i ostatnie artykuły zostały przyjęte. Następne obrady nad ustawą toczyć się będą w poniedziałek.

Hartmann wywieziony został do Anglii. Nie potwierdza się wiadomość o dymisyi prefekta policyi paryskiéj Andrieux a szef policyi bezpieczeństwa Macé, który czując się być dotkniętym zarzutami obrońcy Hartmanna, podał się do dymisyi, cofnął takową.

Zaledwie oznajmił lord Beaconsfield w liście do księcia Malborough zamiar rozwiązania parlamentu, już rozwinęła się agitacya wyborcza w całym kraju. List ten nazwano formalnym manifestem wyborczym, bo naczelnik gabinetu żąda w nim wotum zaufania dla swojéj polityki zagranicznéj. Dwie kwestye ta odezwa porusza: kwestyę irlandzką i kwestyę wpływu angielskiego na sprawy całego świata. Co do pierwszéj wyraża się o stanowisku partyi *Home Rule*, które poczytuje za równie zgubne, jak zaraza i głód, który trapi Irlandyę. Hasłem więc nowych wyborów będzie utrzymanie związku Irlandyi z Anglią. Whigowie usiłowali rozbić państwo W. Brytanii tak przez oderwanie Irlandyi, jak przez zachowanie się neutralne w Azyi środkowéj. Wzrost wpływu angielskiego w radzie Europy jest rękojmią pokoju, gdy nieinterwencya musiałaby sprowadzić wojnę, w której Anglia odgrywałaby bierną rolę. Dzienniki angielskie chwalą lub naganiają pismo lorda Beaconsfielda, w miarę tego do jakiego należą obozu. Ważnem jest jednak, że były minister liberalny Forster pochwalił politykę obecnego rządu. Krąży też pogłoska, że po wyborach Beaconsfield usunie się a miejsce jego zajmie lord Salisbury. W Irlandyi szczególniéj agitacya wystąpi bardzo silnie i przewidują powrót Parnella z Ameryki.

Jak donoszą do *Polit. Corr.* z Konstantynopola d. 10 b. m., doniósł hr. Corti, ambasador włoski, rządowi tureckiemu, że Czarnogóra odrzuca stanowczo projekt turecki tyczący się rozgraniczenia przy zamianie Pławy i Gusynii na Kuci-Krainę, wręczył przytem czarnogórski plan rozgraniczenia z oświadczeniem, że Czarnogóra oczekuje spiesznego zdecydowania się Porty w tej sprawie, w przeciwnym bowiem razie nie przyjmie już później żadnych propozycyj dążących do zamiany i żądać będzie jedynie Gusynii i Pławy w myśl traktatu berlińskiego

Poseł niemiecki bar. Wesdehlen i poseł francuski Ducros Aubert wręczyli na uroczystej audyencyi u ks. Karola rumuńskiego listy swe wierzytelne.

Ostatnie telegramy „Czasu."

Wiedeń 11 marca. Izba handlowa upoważniła prezesa swego do złożenia NPaństwu i Cesarzewiczowi życzeń z powodu zaręczyn.

Paryż 10 marca. Bióra grup lewicy Izby deputowanych (t. j. przewodniczący stronnictw republikańskich) postanowiły uważać artykuł 7-my za dające się jedynie przyjąć *minimum*, a w każdym razie postawią interpelacyę, jakkolwiekby senat mógł wczorajszą uchwałę swoją osłabić.

Bruksella 11 marca. Cesarzowa Elżbieta przybędzie tu jutro rano o godz. 7¼ i przyjmowaną będzie na dworcu kolei przez króla, cesarzewicza Rudolfa i ks. Stefanię oraz dostojników a jak dotąd postanowionem jest, odjedzie o 10ej rano.

Rzym 10 marca. Dziennik *Italia militare* zaprzecza doniesieniu *Pester Lloyda* o powiększeniu wojsk włoskich na granicy w Pievedore i Tolmezzo. Obchód pamiątkowy w Genui z powodu rocznicy śmierci Mazziniego przeszedł spokojnie.

Rzym 10 marca. Z powodu rocznicy śmierci Mazziniego garstka ludzi urządziła demonstracyę republikańską przed popiersiem Mazziniego na Kapitolu. Jeden mówca został aresztowany.

Londyn 11 marca. Wyszedł manifest wyborczy liberalny Hartingtona w formie adresu. Oświadcza on, że polityka rządu w głównych celach swoich zwichnęła się, podczas gdy Anglia ogromną odpowiedzialność wzięła na siebie. Hartington kładzie nacisk na potrzebę reform systemu reprezentacyi narodu i rządów lokalnych; przyrzeka, że partya liberalna utrzyma w całej sile potęgę państwa i dążyć będzie do bezpieczeństwa ojczyzny i utrzymania posiadłości angielskich, ale nie zamierza prawadzić polityki zakłócania pokoju albo wdawania się w aneksye bez celu. Odezwa wyborcza kanclerza skarbu (Beaconsfielda) oświadcza, że polityka rządu była zawsze skierowaną ku utrzymaniu wielkości, całości i konstytucyi państwa; spodziewa się on, że okres strapień zbliża się do końca. Nowy parlament będzie mógł oddać się pracy około polepszenia stosunków społecznych i domowych.

Kursa. — Wiedeń 11 marca, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 71·20. — Renta srebrna 71·90. — Renta złota 86 25. — Losy z r. 1860 128·—. — Akcye Banku Narodowego 834·—. — Akcye kredytowe 298 60. — Londyn 118·50. — Srebro —·—. Napoleony 9·45—. — Lombardy 86 25 — Losy z roku 1864 172·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 258 75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 157·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 141·—. — Anglo-Bank 152·50 6% Listy zast. hipoteczne 100·25 — Marki 58·25 Ruble 124·—. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 98·50.

Uposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 11 marca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 —	125 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 62	1 72
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 50	5 60
20 frankówka	9 40	9 50
Imperyał ważny	9 62	9 75
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
5% pożyczka krajowa galicyjska	98 —	100 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 —	98 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 50	91 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 75
6% listy zastawne Banku hipot.	100 —	101 25
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 —	102 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	99 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 25	99 25
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 —	101 50
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 — (rub. i kop.)	99 — (rub. i kop.)
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	97 50	99 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	259 —	261 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	156 —	158 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	286 —	296 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 25
Losy miasta Stanisławowa	27 —	28 50

Wiedeń 10 marca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	71 20	71 35
4⅕% Renta srebrna	71 95	72 10
4% Renta złota	86 —	86 15
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 —	122 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	127 80	128 20
4% „ „ 1860 „ 100 „	129 75	130 25
„ „ 1864 „ 100 „	172 25	172 75
„ „ 1864 „ 50 „	170 50	171 50
Losy Como-Renten	— —	29 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	103 —	104 —
Bukowińskie „ „	96 —	— —
Galicyjskie „ „	97 60	98 —
Morawskie „ „	102 75	103 75
Niższo-Austryackie „ „	104 50	105 —
Wyższo-Austryackie „ „	102 50	— —
Szlązkie „ „	96 50	— —
Styryjskie „ „	100 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	88 —	88 50
Węgierskie „ „	89 —	89 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	88 50	89 —
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	118 75	119 25
6% Renta węgierska złota	101 85	102 —
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	79 25	79 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 zł.	154 —	154 25
Boden-Credit węgierskie 140 „	153 —	154 —
„ „ austryackie 80 „	204 —	206 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	300 80	301 —
„ „ węgierskie 200 „	283 75	284 25
Depositen-Bank 200 „	223 50	224 50
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	795 —	805 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	837 —	838 —
Unionbank 100 „	113 90	114 20
Verkehrsbank ogólny 140 „	139 25	140 —
Wied. Bankverein 100 „	148 25	148 75
Akcye kolei.		
Albrechta 200 zł. bez %	64 —	65 —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	149 —	149 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 zł. 5%	616 —	618 —
Elżbiety 210 „ „	187 —	187 50
Linz-Budweis 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	158 —	158 50
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2390	2400
Franciszka Józefa 200 „ „	166 —	166 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	260 —	260 50
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	125 —	125 50
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	157 —	158 —
Nordwest austr. 200 „ „	169 —	169 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	170 75	171 25
Rudolfa 200 „ „	154 —	154 50
Siedmiogrodzka I 200 „ „	135 50	136 —
Staats-Eisenb.Gesell. 200 „ „	274 —	274 50
Südbbahn (Lombardy) 200 „ „	85 75	86 25
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	235 75	236 25
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	130 75	131 25
„ Nord-Ost 200 „ „	141 75	142 —
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	143 50	144 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	118 50	119 —
5% „ „ papier. 33 lat	101 —	101 40
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	98 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	101 —	— —
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	99 —	— —
5½% „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	90 25	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	96 75	97 25
5% „ „ „ nowe 37 lat	96 75	97 25
6% „ Banku Hipot. lwow.	100 30	100 70
6% „ Banku Włość. lwow.	101 75	102 50
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	102 50	102 70
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	98 —	99 —
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	102 —	— —
5½% „ Boden-Kredit-Institut	101 50	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 zł. 5%	85 —	85 50
Alföld-Fiume 200 „	86 50	87 —
„ Em. 1874 200	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 zł. 6%	107 75	108 25
Elżbiety 100 zł. 4½%	98 —	— —
„ Em. 1862 r. 300 „	97 25	98 —
Elżbiety Linz-Budweis 200 zł. 5%	99 —	99 50
„ Em. 1870 200 „	97 —	97 50
„ Em. 1872 200 „	99 75	100 25
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	97 50	98 —
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. zł. 4½%	104 75	105 25
„ wal. a. „	102 —	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 50	106 75
„ poż. 14 milion, 1872 „	110 25	— —
„ poż. 1876 r. 100 „	105 50	— —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	98 50	98 75
„ „ Em. 1873 200 „	97 50	98 50
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	105 75	106 25
„ „ II „ 1867 300 „	103 25	103 75
„ „ III „ 1871 300 „	102 50	103 —
Koszycko-Oderb. 200 „	86 —	86 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 zł. 4½%	88 40	88 70
„ „ II „ 1867 300 zł. 5%	91 25	91 75
„ „ III „ 1868 300 „	85 80	86 30
„ „ IV „ 1872 300 „	83 25	83 75
Nordwestb. austr. 200 „	100 —	100 50
„ „ Lit. B. 200 „	97 75	98 —
„ „ Em. 1874 200 „	117 —	— —
Rudolfa 300 „	— —	— —
„ Em. 1869 300 „	92 50	93 —
„ Em. 1872 300 „	91 75	92 25
„ Salzka. gut. zł. 200 „	90 75	91 25
Siedmiogrodzkiej I 200 „	81 20	81 50
Staatseisenbahn fr. 500 zł. 3%	175 —	176 —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	122 40	122 70
„ 200 zł. 5%	108 50	109 —
Theissb.-Gesell. „	95 75	96 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „	83 —	83 50
„ II Em. 200 „	80 25	80 50
„ Nordost 300 „	83 50	83 75
„ złotem 200 „	99 —	99 50
„ Westbahn 200 „	86 50	87 —
„ „ Em. 1874 200 „	84 75	85 —
Losy.		
5% Donau Regul. 100 zł.	111 25	111 50
Premiowe Wiedeńskie 100 „	120 40	120 80
„ Węgierskie 100 „	112 50	113 —
3% „ Tureckie 400 fr.	17 10	17 30
Kredytowe 100 zł.	180 —	180 50
Clary 42 „	43 25	43 75
4% Donau-Dampfsch. 105 „	107 —	107 50
Inspruku 20 „	25 —	25 50
Keglewicha 10½ „	17 50	18 —
Krakowskie 20 „	20 50	21 —
Ofner (miasta Budy) 40 „	43 25	43 75
Palffy 42 „	41 75	42 50
Rudolfa 10½ „	18 50	18 75
Salma 42 „	51 75	52 25
Salzburgskie 20 „	22 —	22 50
St. Genois 42 „	43 50	44 —
Stanisławowskie 20 „	— —	— —
4½% Tryesteńskie 105 „	122 —	123 —
4% „ 50 „	62 50	65 —
Waldsteina 21 „	32 75	33 25
Windischgrätza 21 „	37 50	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 57	5 58
20-frankówki	9 43	9 44
Imperyały rosyjskie	9 69	9 71
Funty sterl. angielskie	11 83	11 88
Listy tureckie złote	10 72	10 74
Marki niemieckie za 100 marek	58 05	58 10
Ruble papierowe za 100	124 50	125 —

Lwów 10 marca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 zł.	290 —	295 —
5% Listy zast Tow. kred. ziem.	96 60	97 60
4% „ „ „ „	89 65	90 65
5% „ „ „ „ 37-letnie	96 60	97 60
6% „ „ Banku hipot. gal.	100 —	101 —
6% „ „ „ włościań. gal.	100 50	102 50
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	97 25	98 25
6% „ pożyczki krajowej	98 —	100 —

Warszawa 5 marca.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 75
kupon	— —	080
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 60
kupon	— —	101
4% Listy likwidacyjne	— —	86 —
kupon	— —	104

(SPÓŹNIONE).

Pogrążona w nieutulonym żalu podaje podpisana o śmierci swego najukochańszego ojca

Konrada Nowakowskiego

inżyniera sekcyjnego c. k. uprz. kolei Południowej w St. Peter am Karst który w piątek 5 marca 1880 o godz. 4 zrana po długiem cierpieniu opatrzony śś. Sakramentami zasnął w Panu w 44. roku swego życia.

Zwłoki drogiego zmarłego będą w niedzielę 7 b. m. o godzinie 3 popołudniu w kaplicy pośmiertnej c. k. ogólnego szpitala (IX. Spitalgasse) poświęcone i następnie na centralnym cmentarzu we własnym grobie pochowane.

We wtorek 9 b. m. o godz. 9 zrana odprawioną będzie w głównej kaplicy wymienionego szpitala msza św. za duszę zmarłego. (764)

Wiedeń, 5 marca 1880. **Paulina Nowakowska** córka.

---

[812]

ANTONILIA Z WILUSZÓW

BIESIADECKA

b. właścicielka dóbr ziemskich, wdowa po ś. p. ***Władysławie Biesiadeckim*** b. Dyrektorze Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,

umarła w Jaśle dnia 9. marca 1880 r. o godzinie 8 wieczór, po długich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami w 77 r. życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w kościele parafialnym w Jaśle dnia 12 marca 1880 r. o godzinie 10 z rana, na który to obrzęd dzieci i wnuki w ciężkim smutku pogrążone zapraszają Krewnych, Znajomych i pobożnych Chrześcian.

(796-1-3)

We wtorek d. 16 marca r. b. o godz. 10 zrana odprawi się *w kościele OO. Reformatów*

Nabożeństwo żałobne

za dusze ś. p.

Józefy z hr. ***Potulickich*** hr. ***Wielopolskiej***, zmarłej 16 marca 1848 r.;

Jana Kantego hr. ***Wielopolskiego***, senatora i kasztelana, zmar. 11 marca 1860 r.;

Maryi z hr. ***Wielopolskich*** ks. ***Jabłonowskiej***, zmarłej 5 marca 1870 r.;

Stanisława ks. ***Jabłonowskiego***, b. kapitana wojs pols., zmarłego 16 sierpnia 1878 r.;

na które się krewnych znajomych i pobożną publiczność zaprasza.

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała:

Synodicon ecclesiae ruthenae.

Cena 50 ct., z przesyłką 55 ct. (689-1-2)

Podziękowanie

Z wielką przyjemnością dowiedziałem się, że Wielmożna Pani Gerżabkowa z Córką, kolatorka Maniów, nietylko, że otaczała swoją przyjaźnią i życzliwością ś. p. X. Tomasza Jurgowskiego, proboszcza swego za życia, ale nadto cały ostatni dzień jego rozstania się z tym światem tj. 20 luty b. r. spędziła przy łożu konającego i w dzień pogrzebu podejmowała u siebie gościnnie 34 księży na pogrzeb zgromadzonych. Cześć Tobie zacna pani i szlachetna córko, oraz serdeczne „Bóg zapłać" od kolegi i przyjaciela zmarłego. (794)

X. Jurkowski, proboszcz z Zawoi.

Stroskany stratą syna mego Michała, składam imieniem mojem tudzież mego rodzeństwa wszystkim, którzy mu ostatnią przysługę oddać raczyli, serdeczne podziękowanie. (795) *H. Eibenschütz.*

Autorze złośliwej broszurki z Bielska!!

Audi multa! loquere pauca! sed jusjurandum ex. an. 1830/1 sub SIGNO POLONICO non permittet mihi silere. Dlatego autor się wyraża w swej broszurce, że my żydzi grawitujemy do wiedeńskiej bezwyznaniowości: albowiem żargonowy nauczyciel gimnaz. religii W. M. nie nauczył go, że P. St SANHEDRY Majmonides wskazują, iż tenże tylko może być i nazywać się IZRAELITĄ, który wierzy w 13 ART. WIARY i 387 PRZYKAZAŃ (Mytzwojs)

(78-) *Maurycy Weber*, Krakowianin.

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania nowy ograny **fortepian** z fabryki *Heitzmanna* za 350 złr. Także są do zbycia **meble i naczynia** stołowe i kuchenne, w domu pod l. 65 przy ulicy Karmelickiej. Obejrzeć można codziennie od g. 9 do 12. (732-3-3)

Zdrojowiska

W SWOSZOWICACH

wraz z wszystkiemi budynkami, urządzeniami, polami, łąkami i prawem propinacyi, **są z wolnej ręki do sprzedania.** Bliższych warunków sprzedaży udzieli **Zarząd zdrojowisk w Swoszowicach, Dr. Rapoport** adwokat w **Krakowie** oraz **Dr. Raczyński** adwokat w **Wiedniu.** (739-2-3)

Drożdże prasowane

Podajemy do wiadomości, iż handel p. **W. Goldwassera w Krakowie, w głównym Rynku L. 44** utrzymuje skład naszych jako znanych **najlepszych i najmocniejszych DROŻDŻY** i że zaopatrujemy ten skład **codziennie świeżemi przesyłkami.** — Z obstalunkami należy się zgłosić wprost do p. **W. Goldwassera.**

Budapeszt. (790-1-3)

DYREKCYA FABRYKI SPIRYTUSU I DROŻDŻY PRASOWANYCH

Ig. Stern.

Potrzeba spólnika

z kapitałem 6000 lub 3000 złr. do bardzo korzystnej **dzierżawy majątku.** — Adres: S G. poste restante KRAKÓW. (79-)

---

3 pokoje z przedpokojem i kuchnią

są do wynajęcia od 1 kwietnia w domu pod L. 7 przy ulicy Krupniczej. Tamże **jeden pokój** osobny zaraz. (791-1-3)

Bona Francuzka

poszukuje natychmiast umieszczenia. Wiadomość w biurze Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie przy ulicy Szpitalnej pod L. 393. (680-2-2)

Na Bielanach

pod Krakowem

nieodwołalnie zaraz do wydzierżawienia: relaność kilkunastomorgowa w pięknem położeniu nad Wisłą i w pobliżu klasztoru, z obszernemi budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, w całości lub częściowo — także cegielnia o trzech piecach, kamieniołom i piec wapienny z przynależytościami.

Wiadomość z grzeczności na miejscu w klasztorze OO. Kamedułów albo w Krakowie w domu tychże pod L. 169 przy ul. Gołębiej wyższej, I. piętro, u adw. p. Dra *Wędrychowskiego.* (381-3-3)

W MAGAZYNIE

bławatnym i konfekcyj

H. Schwarza w Krakowie

odbędzie się

w pierwszym tygodniu marca

wyprzedaż

wszelkich wysortowanych towarów

pozostałych z poprzednich sezonów, **po cenach nadzwyczajnie niskich.** (564-5-5)

Kapelusze damskie

na sezon wiosenny, w wielkim wyborze, najnowszych kształtów, poleca **Magazyn J. Zawistowskiej** w Krakowie, Rynek Nr. 46, I. piętro. (781-2-3)

Koncypient adwokacki

z czteroletnią praktyką sądową i adwokacką szuka posady. Adres: **Kandydat** poste restante Kraków. (743-2-3)

Fortepian i dywan

są za umiarkowaną cenę do nabycia w domu pod L. 497 przy ulicy Ś. Józefa na I piętrze. (742 2-3)

POSZUKUJE SIĘ

kucharza zdolnego.

Bliższa wiadomość u portyera domu przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 161. (688 2-2)

Dwa tanie mieszkania

są zaraz do wynajęcia w Rynku, w Szarej kamienicy. (682-3-3)

Ważne dla majstrów krawieckich.

Skład fabryczny Jana Günzberga w Gracu rozsyła bezpłatnie próbki wszelkich gatunków towarów sukiennych, gustownych i świeżych materyj modnych na **suknie mezkie i dla chłopców** po nader tanich cenach.

Nadchodzące potem zamówienia wykonane będą natychmiast, jednak tylko za zaliczką należytości

Listy przyjmuje pod adresem: **Johann Günzberg, Tuchhandlung in Graz, Steiermark.** (676-2-8)

Ogłoszenie.

Nr. 10141. [684-2-3]

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około wykonania podium i trybun w nowym gmachu sejmowym we Lwowie, odbędzie się **dnia 24go marca 1880 r.** o godzinie 12ej w południe rozprawa ofertowa w sali obrad Wydziału krajowego.

Chcący się ubiegać o to przedsiębiorstwo, zechcą opieczętowane oferty w terminie powyższym wnieść do Wydziału krajowego.

Odnośne plany i warunki ogólne mogą być przejrzane w kancelaryi kierownictwa budowy, ulica Kościuszki Nr. 5, w godzinach od 9 rano do 12 w południe i od 3 do 6 popołudniu; odbitki zaś szczegółowych warunków, opisu robót i formularzy na deklaracye, zostaną zgłaszającym się tamże na żądanie wydane.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie d. 6 marca 1880 r.

Mieszkanie parterowe

złożone z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, z dwoma wchodami, do najęcia od 1 kwietnia 1880 r.

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, do najęcia zaraz lub od 1 kwietnia, na II. piętrze.

Wiadomość u właścicielki przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 65. (725-3-3)

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **nerwowym kaszlom, katarom, kokluszowi, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.**

Zadawalnia lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza.

W Paryżu, ulica Vivienne, 36, w aptece Dra Chable, — w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece p. W. Redyka, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — we Lwowie w aptece p. Krzyżanówskiego (85)

PARYSKIE I WIEDENSKIE MEBLE

nader eleganckie, trwałe i tanie.

J. & G. L. FRANKL,

STOLARZE I TAPICERZY, (527-7-)

zakład założony r. 1835, odznaczony 11 medalami,

w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse Nr. 91,

obok Schöllerhof.

Album mebli (pyszne wydanie) z objaśnieniami i cennikiem, po 2 złr.

SZPRYCOWANIE

Z ROŚLINY MATICO



P. **GRIMAULT et Cie**, Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe. Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy za pomocą klejowatości, przygotowuje pikułki z essencji Matico i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem Grimault et Comp.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego. stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(1349-)

Osłabienie nerwów, osłabienie męzkie. Grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

SCHUTZ-MARKE Dr WRUN

Dra Wruna proszek peruwiański

(wyrabiany z peruwiańskich ziół).

Proszek peruwiański służy **jedynie i wyłącznie** na to, aby usunąć wszelkie **osłabienie części płciowych i rodnych,** a tym sposobem u **mężczyzny osłabienie męskie, a u kobiety niepłodność.** Również jest on niezrównanym **środkiem leczniczym** we wszelkich **nieregularnościach ustroju nerwowego, w bezsilności** spowodowanej ubytkiem soków i krwi, mianowicie w **polucyach nocnych, wyuzdaniu, samogwałcie,** co następnie wywołuje **osłabienie męskie.**

W **Wiedniu** u **Aleks. Gischnera** dyplom. aptek., II., Kaiser Josefstrasse Nr. 14; w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt. „pod Koroną"; we **Lwowie** u **S. Ruckera** aptek. — Cena pudełka z dokładnym opisem 1 złr. 80 cent. (27-7-20)

PARYŻ **LATO 1880** PARYŻ

ZAWIADOMIENIE dla DAM

Les Grands Magasins du Printemps

w **Paryżu**

mają zaszczyt podać do wiadomości JW. i W. Pań, iż **katalog illustrowany** ¹) tego magazynu **wyszedł z druku.** Zawiera on w sobie wykaz najnowszych materyj jedwabnych, wełnianych, fantazyjnych, gładkich itd. oraz rysunki najnowszych fasonów, sukien, okryć i ubiorów dla dzieci.

W katalogu tym znajdują się objaśnienia co do dostarczania towarów franco i już oclonych, która to manipulacya jedynie przez magazyn du Printemps w życie wprowadzoną została. Katalog ten na listy frankowane z żądaniem do **Pa Jules JALUZOT**

GRANDS MAGASINS du PRINTEMPS

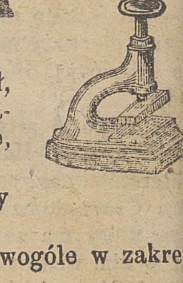
W PARYŻU

adresowane, bezpłatnie i franco dostarczonym zostanie. (760-2-4)

¹) Powyższy katalog znajduje się w językach francuskim, niemieckim, holenderskim, włoskim, hiszpańskim, szwedzkim i duńskim.

S. CZAPLICKI, rytownik





w Krakowie, ul. Franciszkańska, naprzeciw kościoła,

wyrabia wszelkie pieczątki do laku i farby, jakoto dla szkół, rad szkolnych, urzędów; maszynki do farby same zasycające się, praski do suchego wyciskania, guziki liberyjne, siekierki do cechowania, numera do wypalania itp.

Wykonywa wszelkie rzeźby, oraz rytuje herby, monogramy na złocie, srebrze i innych metalach.

Nabyć można skrzyneczek blaszanych z farbą do pieczątek i wogóle w zakres mój wchodzących przedmiotów.

Wszelkie zamówienia wykonywują się starannie, prędko i po cenach bardzo przystępnych; zamówienia zamiejscowe za zaliczką lub do woli zamawiającego.

Na żądanie wzory robót posyłam franco. (622-3-)

Zakład gospodarczo-rolniczy uniwersytetu w Lipsku.

Początek półrocza latowego ustanowionym jest na 19go kwietnia. Programu i rozkładu godzin udziela podpisany. (761)

Dyrektor: **Prof. Dr. Blomeyer.**

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunkóm jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll**, c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt. F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., W. Fenz i M. Jawornicki — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH E. Grünspan apt., M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DOBROMILU N. Grotowska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w KOLBUSZOWIE F. Ruczek apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Lau — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt. F. Gajdeczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp. — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., F. Stecher apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Morawetz spadk., H. Kabane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streissenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Ed. Kruh apt., Süssermann. (58 11-)

Pożyczka premiowa miasta Lublany

w kwocie jednego miliona pięćkroć sto tysięcy złotych reńskich.

TRZY CIĄGNIENIA W ROKU Z GŁÓWNEMI WYGRANEMI

złotych reńskich 35.000, 25.000, 20.000 i tam dalej.

Najmniejsza wygrana, którą każdy los wyciągnąć musi, wynosi złr. w. a. 30.

Pierwsze ciągnienienie już dnia 2go kwietnia!

Za punktualną wypłatę wygranych ręczy główne miasto Lublana (Laibach) swym ruchomym i nieruchomym majątkiem, tudzież wszystkiemi swemi dochodami i dlatego polecić można te losy do zakupna z powodu **bezwarunkowego bezpieczeństwa** i doskonałego rozkładu gry. Celem umożebnienia każdemu zakupna tych losów pod wygodnemi i **taniemi warunkami** sprzedajemy

ŁUBŁAŃSKIE ŁOSY

po cenie

tylko 25 złr. w pięciu ćwierćrocznych spłatach po 5 złr.

lub za gotówkę po złr. 24.

Po złożeniu **pierwszej** spłaty częściowej 5 złr. otrzyma kupujący wystawiony przez emitujący bank (Real-Credit-Bank) kwit tymczasowy, na który już gra przy **pierwszem** ciągnieniu dnia 2go kwietnia, wymieniony zaś będzie po zupełnej spłacie na los oryginalny. (766-1-2)

Losy i kwity tymczasowe

po cenach powyższych są do nabycia przez firmę

Wechslergeschäft der Administration des **„MERCUR" Wien,** Wollzeile Nr. 13.

i przez wszystkie większe kantory wymiany austryacko-węgierskiego państwa.